



## Głód w latach 1946–1947 i Wołyń Голод 1946–1947 i Волинь

W czwartą sobotę listopada Ukraina upamiętnia ofiary głodów. Było ich trzy, ale Wołyń dotknął dopiero ostatni z nich, ten z lat 1946–1947. Natomiast moja rodzina doznała wszystkich trzech.

W ciągu kilku lat po rewolucji październikowej rosyjscy bolszewicy siłą przejęli władzę na większości terytorium Ukrainy. Pochód Armii Czerwonej na zachód został zatrzymany wspólnym wysiłkiem wojsk odrodzonej Polski i Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jednak marzenia Ukraińców o własnej państwowości się nie ziściły.

W wyniku negocjacji między Rosją sowiecką a Polską 18 marca 1921 r. podpisano traktat pokojowy w Rydze. Ziemię, na których mieszkali Ukraińcy, rozdzielili wówczas granica biegnąca wzdłuż rzeki Zbrucz. Wszyscy, którzy mieszkali na zachód od niej, stali się obywatelami II Rzeczypospolitej, na wschodzie – obywatelami Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Mimo że Ukraińcy w ZSRR nominalnie posiadali własne państwo, rzeczywistość była inna.

**Pierwszy głód na ziemiach ukraińskich sowieci zorganizowali w latach 1921–1923.** W wyniku dotkliwej suszy i powojennych zniszczeń miliony mieszkańców ZSRR, w tym wschodniej i południowej Ukrainy, zostały niemal bez żywności. Aby ratować sytuację w Rosji, władze rozpoczęły tzw. prodrzewiarstkę, która w istocie była zalegalizowanym rabunkiem, podczas którego uzbrojeni

żołnierze Armii Czerwonej zabierali bezbronnym wieśniakom zboże i w ogóle wszystko, co jadalne.

Według historyków w wyniku tego głodu zginęło do 1,5 mln mieszkańców Ukraińskiej SRR. Dokładnych liczb nigdy nie uda się ustalić, gdyż władze sowieckie przez cały czas swego istnienia milczały o samym fakcie głodu i niszczyły wszelkie dowody ich winy. Niestety, bardzo niewiele mówi się o tym zorganizowanym masowym morderstwie nawet w niepodległej Ukrainie.

**Bardziej znany jest sztuczny Wielki Głód z lat 1932–1933,** w którym według różnych szacunków zginęło od 2,6 do 10,5 mln Ukraińców i przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Ukrainę. Analiza danych statystycznych z tamtych lat nie budzi wątpliwości, że sowieci celowo użyli głodu jako narzędzia eksterminacji mieszkańców Ukrainy. W czasie, gdy miliony ludzi umierały w agonii, władze zabroniły im opuszczania dotkniętych głodem terenów, wysyłając jednocześnie na eksport tysiące pudów zboża, które mogły uratować życie obywatelom ich kraju. Tereny zwolnione od Ukraińców sowieci zasiedlili Rosjanami. Wydaje się, że porównując mapy przedstawiające regiony dotknięte Wielkim

У четверту суботу листопада Україна вшановує пам'ять жертв голодоморів. Їх було три, проте Волинь зачепив тільки останній із них, 1946–1947 рр. Моя ж родина пережила всі три голоди.

За кілька років після Жовтневого перевороту російські більшовики силою захопили владу на більшій частині території України. Просування на захід Червоної армії зупинили спільні зусилля війська відновленої Польщі та Армії УНР. Проте мріям українців зберегти свою державність збутися не судилося.

У результаті переговорів між советською Росією та Польщею 18 березня 1921 р. був підписаний Ризький мирний договір. Відзначимо, що в переговорному процесі не брали участь ані Україна, ані Білорусь – лише Росія, яка взагалі не мала спільного кордону з Польщею. Землі, на яких проживали українці, тоді поділили кордоном, що пройшов по річці Збруч. Усі, хто жив на захід від неї, стали громадянами Польщі, на схід – громадянами Української Советської Соціалістичної Республіки.

Попри те, що українці в СССР номінально мали власну державу, дійсність свідчила про інше.

**Перший голод на українських землях совети організували в 1921–1923 рр.** Унаслідок сильної посухи і повоєнної розрухи мільйони жителів СССР, серед них – жителі сходу та півдня України, залишилися практично без продуктів

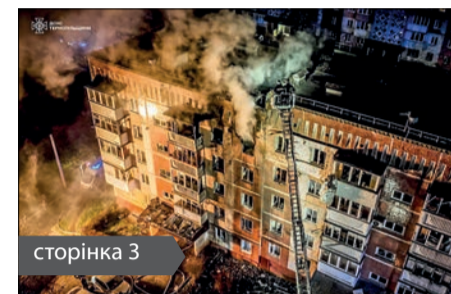
харчування. Щоб урятувати ситуацію в Росії, влада розпочала так звану продрозверстку – фактично узаконений грабiж, під час якого в безборонних селян озброєні червоноармійці забирали зерно і взагалі все їстівне.

Унаслідок цього голоду, як стверджують історики, загинуло до 1,5 млн жителів УССР. Точні цифри встановити не вдасться вже ніколи, адже советська влада весь час свого існування замовчувала сам факт голоду і знищувала будь-які докази своєї вини. На жаль, про це організоване масове вбивство навіть у незалежній Україні говорять дуже мало.

**Більш відомим є штучний Голодомор 1932–1933 рр.,** у якому, за різними оцінками, загинуло від 2,6 до 10,5 млн українців та представників інших національностей, які населяли Україну. При аналізі статистичних даних тих років не виникає сумнівів у тому, що совети цілеспрямовано використали голод як інструмент для винищення жителів України. У той час, коли мільйони помирили в муках, влада забороняла їм виїжджати з охоплених голодом територій і водночас відправляла тисячі пудів зерна, які могли би врятувати життя своїх громадян, на експорт. Території,

Росія вдарила по Тернополі. Одна людина загинула

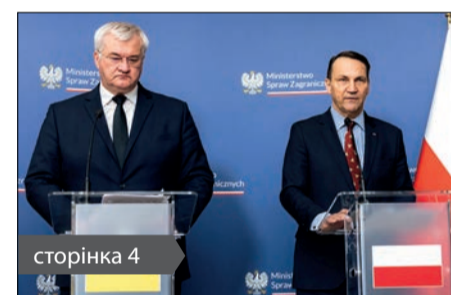
Rosja uderzyła w Tarnopol. Jedna osoba zginęła



сторінка 3

Спільна заява міністрів Сибіги та Сікорського

Wspólne oświadczenie ministrów Sybii i Sikorskiego



сторінка 4

Пам'ятаю богослужіння на сходах рівненського костелу

Pamiętam msze na schodach rówieńskiego kościoła



сторінка 5

Польська пісня лунає на Волині

Polskie pieśni brzmią na Wołyniu



сторінка 9

Польські архітектори представили в Луцьку свої проекти

Polscy architekci przedstawili w Łucku swoje projekty



сторінка 12



łożył pierwsze na Wołyniu społeczne muzeum historyczno-krajoznawcze, którym kierował aż do śmierci. Historia była jego pasją. Napisał kilka książek i kilkadziesiąt artykułów poświęconych przeszłości Wołynia, był laureatem kilku nagród obwodowych i ogólnoukraińskich, a w 2009 r. został uznany za «Człowieka Roku na Wołyniu».

Już w czasach sowieckich Hryhorij Hurtowij zaczął gromadzić wspomnienia Ukraińców, którzy przeżyli głody urządzone przez reżim sowiecki. Dokumentował nie tylko świadectwa tych, którzy przetrwali, ale także tych, którzy pomagali. W 2008 r. nakładem wydawnictwa «Nadstoria» ukazała się jego książka «Golgota głodu», w której wraz ze swoimi wspomnieniami opublikował część zebranych materiałów. Rozumiał, że trzeba ocalić od zapomnienia przynajmniej te ziarna prawdy o historii, które zachowały się w ludzkiej pamięci.

«Ilu osobom ze wschodu Wołyni udzielił wówczas tymczasowego schronienia? Ile nakarmił i ogrzał? Ilu osobom sprzedano część zboża, ziemniaków? Takich statystyk nie ma. [...] Próbowałimy policzyć, ilu głodujących ze wschodu udało się uratować na Wołyniu. Na Wołyniu istniało wówczas ponad 3 tysiące osad. W ciągu półtora roku Torczyn odwiedziło ponad tysiąc głodujących. We wsiach Zaborol, Bujanie, Horodynie, Białyłtok, Wojutyn, Sadów – po 200–300, a nawet więcej. Skromne obliczenia mówią, że w latach 1946–1947 ludność Wołynia, nasze miasta i wsie uratowały ponad milion głodujących ludzi ze Wschodu. Jest to wspaniały przejaw

chrześcijańskiego miłosierdzia, życzliwości, współczucia i zrozumienia dla sytuacji ich braci i siostr ze wschodniej Ukrainy. Takie czyny wielkiego obywatelskiego, chrześcijańskiego wyczynu Wołynian zasługują na pamięć – napisał w 1996 r. Hryhorij Hurtowij.

**Pomnik chrześcijańskiego miłosierdzia Wołynian, o którym marzył Hurtowij, został otwarty już po jego śmierci.** Poświęcenie pomnika odbyło się na dziedzińcu łuckiej cerkwi Podwyższenia Krzyża Świętego 26 listopada 2016 r., w Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu. Na pomniku, obok postaci dzieci z bochenkiem chleba i anioła, wyryto słowa z Ewangelii według Świętego Mateusza «Błogosławieni miłosierni» (Mt 5, 7). Obok znajduje się kamień z napisem: «Chrześcijańskiemu miłosierdziu mieszkańców Zachodniej Ukrainy, którzy w trudnych latach 1946–1947 bezinteresownie ratowali głodujących ze wschodu, południa, centrum Ukrainy i sąsiednich regionów Rosji. Zachodnia Ukraina wtedy wspomogła miliony cierpiących. Pomysłodawcą tego pomnika jest Hryhorij Hurtowij, urodzony w obwodzie zaporożskim, który w tym czasie znalazł schronienie na Wołyniu i go rozszalał. Jest to symbol wdzięczności ocalonych wobec swoich wybawicieli».

Pod tym pomnikiem co roku w czwartą sobotę listopada upamiętniani są wszyscy Ukraińcy zmarli z głodu.

**Tekst i zdjęcie: Anatol Olich**  
**Na zdjęciu: Pomnik w Łucku, wzniesiony z inicjatywy Hryhorija Hurtowija.**

śmierci. Istoria była jego prистрастю. Napisał kilka книг і десятки статей, присвячених минувшині Волині, був лауреатом кількох обласних і всеукраїнських премій, а в 2009 р. його визнали «Людиною року».

Ще за советських часів Григорій Гуртовий почав збирати спогади українців, які пережили створені советською системою голодомори. Дослідник документував не тільки свідчення тих, хто вижив, а й тих, хто допомагав. У 2008 р. у видавництві «Надстир'я» вийшла його книжка «Голгофа голоду», в якій він поряд зі своїми спогадами оприлюднив частину зібраних матеріалів. Він розумів, що потрібно рятувати від небуття хоча б ті крупинки правди про історію, які збереглися в людській пам'яті.

«Скільки ж людей зі сходу прийняла тоді Волинь на тимчасове утримання? Скільки нагодувала, зігріла? Скільки було продано частку зерна, картоплі? Такої статистики немає. [...] Ми все ж попрабували підрахувати кількість врятованих на Волині голодуючих людей зі сходу. Населених пунктів тоді було на Волині більше 3000. В Торчині побувало за півтора року більше тисячі голодуючих. У селах Забороль, Буяні, Городині, Білосток, Воютин, Садів – по 200–300 і навіть більше. Скромні підрахунки говорять, що населення Волині, наші міста і села врятували в 1946–1947 рр. більше мільйона голодуючих людей зі Сходу. Це прекрасний прояв християнського милосердя, доброти, співчуття, розуміння щодо становища своїх братів і сестер зі Східної Украї-

ни. Такі дії великого громадянського, християнського подвигу волинян варти доброї пам'яті», – написав Григорій Гуртовий у 1996 р.

**Пам'ятник християнському милосердю волинян, про який так мріяв Гуртовий, відкрили вже після його смерті.** Це відбулося на подвір'ї луцької Хресто-Воздвиженської церкви 26 листопада 2016 р., у День пам'яті жертв Голодомору. На пам'ятнику поряд із фігурами дітей із буханцем хліба та ангела викарбувані слова з Євангелія від Матвія «Блаженні милостиві» (Mt 5, 7). Обіч встановлений камінь із написом: «Християнському милосердю волинян, усіх західняків, які у важкі 1946–1947 рр. безкорисливо рятували голодуючих зі Сходу, Півдня, центру України та прилеглих областей Росії. Західна Україна тоді надала допомогу мільйонам страждених. Автор ідеї цього пам'ятника – уродженець Запорізької області Григорій Гуртовий, який в ті часи знайшов прихисток на Волині і прославив її. Це символ вдячності порятованих своїм рятівникам».

Біля цього пам'ятника щороку в четверту суботу листопада вшановують усіх замордованих голодом українців.

**Текст і фото: Анатолій Оліх**  
**На фото: Пам'ятний знак у Луцьку, споруджений з ініціативи Григорія Гуртового.**

## Тарнополь, Łuck i Równe na celowniku Тернопіль, Луцьк і Рівне під прицілом

**2 oraz 3 grudnia Rosja ostrzelała Tarnopol, uderzając w budynek mieszkalny oraz przedsiębiorstwo energetyczne. Miasto zostało ostrzelane również pod koniec listopada. Wówczas tu, a także w Łucku i Równem zostały uszkodzone obiekty infrastruktury energetycznej.**

Ok. godz. 1:00 2 grudnia rosyjski dron uderzył w budynek mieszkalny w Tarnopolu. Wybuchł pożar, który objął mieszkania na ostatnim, czwartym, piętrze oraz częściowo na drugim i trzecim. Jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne. Wskutek uderzenia drona w budynek są zniszczone trzy mieszkania, pozostałe doznały uszkodzeń. Ewakuowane zostały 94 osoby. Fala uderzeniowa uszkodziła okna sąsiednich budynków, szkołę i 20 samochodów.

«To celowe uderzenie w budynek mieszkalny» – powiedział podczas brieingu Władysław Nehoda, przewodniczący Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Wojskowej.

Następnej nocy, 3 grudnia, rosyjski dron uderzył w przedsiębiorstwo energetyczne, zostawiając bez prądu część Tarnopola i kilka pobliskich miejscowości. Rosja zaatakowała Tarnopol dronami także 26 listopada. Wówczas uszkodzona została infrastruktura elektryczna, w związku z czym w mieście wystąpiły problemy z dostawami prądu, wody, ogrzewania oraz z odprowadzaniem ścieków, wstrzymano ruch trolejbusowy.

1 grudnia Rosjanie zaatakowali Łuck. Tym razem ich dron został zestrzelony przez obronę przeciwlotniczą. Kilka dni wcześniej, 28 listopada, Rosja zaatakowała Łuck pociskami Kalibr, uderzając w kilka falach. Wskutek ostrzału uszkodzone zostały obiekty infrastruktury krytycznej. W części miasta odcięto prąd, w niektórych dzielnicach jego dostawy zostały przywrócone dopiero następnego dnia.



28 listopada eksplozje miały miejsce również w Równem. Celem ataku także był zakład energetyczny. Uszkodzone zostały dwa budynki mieszkalne i zaparkowane pod nim samochody. Ponad 280 tys. odbiorców w różnych częściach obwodu rówieńskiego przez kilka godzin pozostawało bez prądu. Wcześniej, 17 listopada, Równe także ucierpiało w wyniku zmasowanego ataku rakietowego. W tym dniu Rosjanie ostrzelali też Kowel.

**MW**  
**Fot. Państwowa Służba ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy**

**2 та 3 грудня Росія обстріляла Тернопіль, влучивши в житловий будинок та енергетичне підприємство. Місто зазнало російських обстрілів також наприкінці листопада. Тоді тут, а ще в Луцьку й Рівному були пошкоджені об'єкти енергетичної інфраструктури.**

Наступної ночі 3 грудня російський дрон влучив в енергетичне підприємство, через що частина міста та навколишні села залишилися без світла. Росія завдала удару по Тернополю також 26 листопада. Тоді через влучання російського дрона в енергетичну інфраструктуру у місті зникло світло та виникли проблеми з водопостачанням, опаленням і водовідведенням, був зупинений рух тролейбусів.

1 грудня росіяни атакували Луцьк. Цим разом їхній дрон збила протиповітряна оборона. За кілька днів до цього, 28 листопада, РФ обстріляла Луцьк ракетами «Калібр», завдаючи удару кількома хвилями, внаслідок чого були пошкоджені об'єкти критичної інфраструктури. У місті зникло електропостачання, в деяких мікрорайонах його відновили лише вночі наступного дня.

28 листопада вибухи пролунали й у Рівному. Ціллю теж став об'єкт енергетики. Унаслідок влучання були пошкоджені два житлових будинки та автомобілі, розташовані поряд із ним. Без електропостачання на кілька годин залишилися понад 280 тис. абонентів у різних районах області. Перед тим масованого ракетного удару Рівне зазнало 17 листопада. Тоді ж росіяни обстріляли Ковель.

**ВМ**  
**Фото: ДСНС України**

### Інформація волинська Волинська інформація

W Przestrzeni Muzealnej «Zamek Okolny» zaprezentowano wystawę kopii strojów z epoki hetmana Iwana Mazepy ze zbiorów różnych ukraińskich muzeów.

У Музейному просторі «Окольный замок» представили виставку копій костюмів доби гетьмана Івана Мазепи, які зберігаються в українських музеях.

W Łucku w ramach projektu «Streetcode: Historia na każdym kroku» zostaną zamontowane 83 tablice z kodami QR przedstawiające informacje o wybitnych Ukraińcach. W mieście zainstalowane zostały również banery «Bohaterowie naszych ulic» poświęcone poległym na wojnie.

У Луцьку в межах проекту «Стріткод: історія на кожному кроці» планують розмістити 83 таблички з QR-кодами, які розповідають про видатних українців. У місті теж експонують банери «Герої наших вулиць», присвячені загиблим на війні.

Podczas zmasowanego rosyjskiego ataku rakietowego 28 listopada w schronie Wołyńskiego Centrum Perinatalnego urodziła się dziewczynka.

Під час масованого ракетного обстрілу Російською Федерацією 28 листопада в укритті Волинського перинатального центру народилася дівчинка.

Na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego Wołynia wpisano sześć kolejnych elementów, w tym ubieranie krów w wianki na Zielone Świąta, pieczenie chudych ciast, robienie drewnianych zabawek, gotowanie barszczu z wiśniami, kiszonymi pomidorami czy domową pastą pomidorową.

До переліку нематеріальної культурної спадщини Волині внесли ще шість елементів, зокрема одягання вінків коровам на Зелені свята, випікання пісних пирогів-крупників, виготовлення дерев'яної іграшки, приготування борщу з вишнями або квашеними помідорами, або з домашньою томатною пастою.

W obwodzie wołyńskim ponad 1500 prywatnych gospodarstw domowych zainstalowało i uruchomiło elektrownie słoneczne.

У Волинській області понад 1500 приватних домогосподарств встановили та ввели в експлуатацію сонячні електростанції.

# Wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Ukrainy i Polski

## Спільна заява міністрів закордонних справ України та Польщі

26 listopada w Warszawie odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy Radosława Sikorskiego i Andrija Sybihy. Dyplomaci przyjęli wspólne oświadczenie. Proponujemy Państwa uwadze jego treść.

Wspólne Oświadczenie  
ministrów spraw zagranicznych  
Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy  
Radosława Sikorskiego i Andrija Sybihy

My, ministrowie spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy, spotkaliśmy się dziś w Warszawie, aby potwierdzić nasze zaangażowanie na rzecz wzmacniania przyjaznych, dobrosąsiedzkich, strategicznych relacji między naszymi krajami.

Polskę i Ukrainę łączą geografia, historia, fundamentalne wartości oraz wspólne interesy. W jednakowy sposób postrzegamy zagrożenia dla bezpieczeństwa, które stwarza Federacja Rosyjska.

Uważamy, że Rosja, próbując odbudować swoje dawne imperium, prowadzi przeciwko Ukrainie brutalną, niczym niesprowokowaną, pełnoskalową, agresywną wojnę, lekceważąc prawo międzynarodowe i zasady pokojowego współistnienia państw.

Potępiamy eskalację działań Federacji Rosyjskiej poprzez wykorzystanie wsparcia wojskowego i przemysłowego ze strony krajów trzecich, w tym KRLD, a także użycie nowego typu rakiety balistycznej przeciwko Ukrainie w nocy 21 listopada 2024 r.

Jesteśmy przekonani, że obecnie priorytetowym zadaniem dla społeczności międzynarodowej powinno być doprowadzenie do zakończenia tej wojny, ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju oraz przywrócenie integralności terytorialnej Ukrainy w jej międzynarodowo uznanych granicach.

Z powyższych względów nasze wysiłki będą skierowane na maksymalne wzmocnienie zdolności obronnych Ukrainy poprzez dalsze transfery sprzętu i uzbrojenia przez Polskę wraz z innymi krajami NATO i UE, kontynuację szkolenia ukraińskich żołnierzy, w tym w ramach ukraińskiego Legionu, oraz realizację innych postanowień Porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą z dnia 8 lipca 2024 r.

Ukraina podkreśla bezprecedensową pomoc, jakiej Rzeczpospolita Polska udzieliła Ukrainie od pierwszego dnia pełnoskalowej agresji Rosji – wojskową, humanitarną, energetyczną, rozwojową, szkoleniową, a także polityczną na forach międzynarodowych.

Rzeczpospolita Polska potwierdza swoje jednoznaczne poparcie dla Formuły Pokoju, która jest jedyną skuteczną platformą do osiągnięcia wszechstronnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju dla Ukrainy oraz przywrócenia poszanowania norm prawa międzynarodowego, w szczególności zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Rzeczpospolita Polska potwierdza swoje poparcie dla działań, w tym Planu Zwycięstwa, mających na celu stworzenie warunków, w których Rosja będzie zmuszona zaprzestać agresji przeciwko Ukrainie i zaakceptować warunki sprawiedliwego pokoju.

Sankcje przeciwko Rosji powinny zostać zaostrożone, w tym z uwzględnieniem propozycji strony ukraińskiej. Sankcje mają nie tylko skutek gospodarczy, ale są także symbolem niezachwianego stanowiska całej społeczności międzynarodowej wobec agresji rosyjskiej. Ukraina jest gotowa współpracować z Polską na rzecz dostarczania dodatkowych informacji, pomocnych przy uzgadnianiu nowych rozwiązań sankcyjnych.

Podkreślamy, że Ukraina w przyszłości powinna stać się pełnoprawnym członkiem UE i NATO. Polska popiera rozszerzenie tych organizacji o Ukrainę.



Oczekujemy na pozytywny raport screeningu Komisji Europejskiej i decyzję Rady UE o otwarciu Klastra 1 «Podstawy» w trakcie polskiej prezydencji.

Rzeczpospolita Polska potwierdza swoją gotowość do aktywnego udziału w odbudowie Ukrainy, będąc także kluczowym węzłem logistycznym dla zainteresowanych firm i organizacji. Ze swojej strony Ukraina stworzy optymalne warunki dla funkcjonowania polskich firm na ukraińskim rynku, wdrażając reformy i standardy Unii Europejskiej na potrzeby procesu odbudowy.

Jesteśmy zdeterminowani, aby w imię wartości ogólnoludzkich i w duchu chrześcijańskim rozwiązać sporne kwestie dotyczące wspólnej przeszłości. W najbliższym czasie Rzeczpospolita Polska i Ukraina rozpoczną działalność wspólnej Grupy Roboczej pod auspicjami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwa Kultury i Strategicznych Komunikacji Ukrainy, w celu przeprowadzenia pracy merytorycznej i osiągnięcia porozumienia między stronami.

Ukraina potwierdza, że nie ma przeszkód do prowadzenia przez polskie instytucje państwowe i podmioty prywatne we współpracy z właściwymi instytucjami ukraińskimi prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych na terytorium Ukrainy zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy i deklaruje gotowość do pozytywnego rozpatrywania wniosków w tych sprawach.

Podkreślamy znaczenie ścisłego strategicznego partnerstwa między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą dla zachowania wyjątkowej solidarności i wzajemnego zrozumienia między naszymi narodami jako solidnego fundamentu stosunków między dwoma krajami.

Warszawa, dnia 26 listopada 2024 r.  
Źródło: Ambasada Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej

26 листопада у Варшаві пройшла зустріч міністрів закордонних справ України та Польщі Андрія Сибіги та Радослава Сікорського. Дипломати ухвалили спільну заяву. Пропонуємо вашій увазі її зміст.

Спільна заява  
міністрів закордонних справ  
України та Республіки Польща  
Андрія Сибіги та Радослава Сікорського

цілі розвитку, навчальну, а також політичну на міжнародній арені.

Республіка Польща підтверджує свою однозначну підтримку Формули миру, яка є єдиною ефективною платформою для досягнення всеохоплюючого, справедливого і сталого миру для України, а також відновлення поваги до норм міжнародного права, зокрема принципів Статуту ООН.

Республіка Польща підтверджує свою підтримку дій, зокрема Плану перемоги, що мають на меті створення умов, за яких Росія буде змушена припинити свою агресію проти України та прийняти умови справедливого миру.

Санкції проти Росії мають бути посилені, в тому числі з урахуванням пропозицій української сторони. Санкції мають не лише економічний вплив, але й слугують символом непохитної позиції усієї міжнародної спільноти проти російської агресії. Україна готова співпрацювати з Польщею для надання додаткової інформації, яка допоможе узгодити нові санкційні рішення.

Ми наголошуємо, що Україна у майбутньому повинна стати повноправним членом ЄС і НАТО. Польща підтримує розширення цих організацій на Україну.

Очікуємо на позитивний скринінговий звіт Європейської Комісії та рішення Ради ЄС про відкриття Кластера 1 «Основи» під час Польського головування.

Республіка Польща підтверджує свою готовність брати активну участь у відбудові України, будучи також ключовим логістичним хабом для зацікавлених компаній і організацій. Зі свого боку Україна створить оптимальні умови для роботи польських компаній на українському ринку шляхом впровадження реформ і стандартів Європейського Союзу для потреб процесу відновлення.

Ми рішуче налаштовані розв'язати спірні питання нашого спільного минулого в ім'я загальнолюдських цінностей і в християнському дусі. У найкоротші терміни Україна та Республіка Польща започаткують діяльність спільної Робочої групи під егідою Міністерства культури та стратегічних комунікацій України та Міністерства культури та національної спадщини Республіки Польща з метою проведення фахової роботи та досягнення порозуміння між сторонами. Україна підтверджує відсутність перешкод для проведення польськими державними інституціями і приватними компаніями у співпраці з відповідними українськими інституціями пошукових і експертних робіт на території України згідно з законодавством України та заявляє про готовність позитивно розглядати заявки з цих питань.

Ми підкреслюємо важливість тісного стратегічного партнерства між Україною та Республікою Польща для збереження надзвичайної солідарності та взаєморозуміння між нашими народами як міцного фундаменту відносин між двома країнами.

Варшава, 26 листопада 2024 р.  
Джерело: Посольство України в Республіці Польща

Ми, міністри закордонних справ України та Республіки Польща, зустрілися сьогодні у Варшаві, щоб підтвердити нашу відданість зміцненню дружніх, добросусідських, стратегічних відносин між нашими країнами.

Україну та Польщу поєднують географія, історія, фундаментальні цінності та спільні інтереси. Ми однаково сприймаємо безпекові загрози, які створює Російська Федерація.

Вважаємо, що Росія, намагаючись відновити свою колишню імперію, веде жорстоку, неспровоковану, повномасштабну, агресивну війну проти України, зневажаючи міжнародне право та принципи мирного співіснування держав.

Засуджуємо ескалацію з боку Російської Федерації шляхом використання військової та промислової підтримки з боку третіх країн, у т.ч. КНДР, а також застосування проти України в ніч на 5 грудня 2024 р. балістичної ракети нового типу.

Переконані, що на сьогодні пріоритетним завданням для міжнародної спільноти має бути завершення цієї війни, встановлення, справедливого і сталого миру та відновлення територіальної цілісності України у її міжнародно визнаних кордонах.

Саме тому наші зусилля будуть спрямовані на максимальне посилення обороноздатності України шляхом подальшої передачі техніки та зброї Польщею разом з іншими країнами НАТО і ЄС, продовження підготовки українських військових, зокрема у складі Українського легіону, а також виконання інших положень Угоди про співробітництво у сфері безпеки між Україною та Республікою Польща від 8 липня 2024 р.

Україна підкреслює безпрецедентну допомогу, яку Республіка Польща надала Україні від першого дня повномасштабної агресії Росії, – військову, гуманітарну, енергетичну, на

# Kamionka–Kazachstan–Czelabińsk–Równe

## Кам'янка–Казахстан–Челябінськ–Рівне

**Rozstrzelanie teścia jako «wroga ludu», zesłanie do Kazachstanu, walka o kościół i tragedia współczesnej wojny – historię swojej rodziny «Monitorowi Wołyńskiemu» opowiadają dziś Walentyna Łukomska i jej córka Ludmiła Maszłaj, parafianki kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Równem i członkinie Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta.**

Rodziny Walentyny Łukomskiej (ur. 1934, z domu Bernacka) i jej męża Mirosława (1927–2004) pochodzą ze wsi Kamionka w rejonie zasławskim (obecnie Hromada Płużne w obwodzie chmielnickim).

### Rozstrzelali, a potem zamknęli sprawę z powodu braku przestępstwa

Leonard Łukomski, s. Stanisława (1903(5)–1937) i Olga Filarowska, c. Feliksa (1909–1973) mieli czworo dzieci: Mirosława (1927–2004), Jerzego (1929–2016), Marię (1933–2021) i Jana (1935–2018).

«Mieszkałi we wsi Kamionka. Ojca zgarnęli, gdy Mirosław miał 10 lat – w 1937 r. Leonard pracował w kolchozie. Mirosław wspominał: kiedy ojca aresztowano, był w szkole. Gdy powiedzieli mu, że wiozą jego tatę, zdołał tylko spojrzeć za nim przez okno. To był ostatni raz, gdy widział ojca» – mówi Walentyna Łukomska.

Leonard Łukomski został stracony jako wróg ludu. Ludmiła Maszłaj zauważyła: «Trzy dni po aresztowaniu został rozstrzelany w Zasławiu. Siostra ojca później wysyłała listy i w 1959 r. otrzymała odpowiedź od Sądu Najwyższego Ukraińskiej SRR. Dziadek zmarł niewinnie». «Uchwałę dotyczącą Łukomskiego Leonarda, s. Stanisława, który pracował w kolchozie, anulowano, a sprawę zakończono z powodu braku przestępstwa» – czytamy w dokumencie Sądu Najwyższego Ukraińskiej SRR.

W 1939 r. Olga Łukomska z czwórką dzieci i matką Stanisławą Filarowską wyjechała z Kamionki do Kazachstanu. «Do wsi Konstantinowka (Kazachstan – aut.) zapraszały nas siostry ojca, piły, że za trzy ruble można tam kupić pud zboża... Mówiły: jest tam tak dobrze, że ludzie palą zbożem w piecu, a rok później, zimą 1941 r., nastąpił okropny głód, ludzie puchli z głodu i umierali» – wspominał Mirosław Łukowski na stronach czasopisma «Wołanie z Wołynia» (numer za marzec-kwiecień 2009 r.). Rękopis tego tekstu, ukończony 13 grudnia 2000 r., w którym Mirosław Łukowski pozostawił wspomnienia o swoim życiu, jest nadal przechowywany w rodzinnym archiwum.

Wiosną 1941 r. rodzina postanowiła wrócić do obwodu chmielnickiego. Gdy byli już w drodze,

w czerwcu 1941 r. w Czelabińsku zastał ich początek wojny niemiecko-radzieckiej. Nie mogli już jechać dalej, tak więc rodzina została w mieście, urządziwszy sobie dom w ziemiance na obrzeżach miasta.

Jak pisał w swoich wspomnieniach Mirosław Łukowski, jego matka Olga pracowała w sowchozie i dostawała 600 gramów chleba dziennie i jeszcze 150 gramów dla dzieci. Najmłodszy Maria i Jan chodzili do przedszkola, gdzie dwa razy dziennie dostawali posiłki. «Wkrótce Jan miał już przestać uczęszczać do tego miejsca ze względu na wiek. A ja, jeszcze jako dziecko, rozumiałem, co to znaczy, gdy wszędzie panuje głód... Dlatego poprawiłem w jego akcie urodzenia piątkę na szóstkę... To zapewniło bratu gorące śniadania i obiady oraz ciepły pokój na kolejny rok» – przyznawał się Mirosław. W wieku 14 lat poszedł do pracy w zakładzie przemysłowym. Najpierw był kurierem, a potem uczniem frezera. Po raz pierwszy od długiego czasu Mirosław przyjechał do rodzinnej Kamionki w 1955 r., aby poślubić Polkę – Walentynę Bernacką.

### «Zazdrościłam tym, którzy mieli ojca»

«Moja rodzina pochodzi z Kamionki. Ojciec Stanisław Bernacki, s. Franciszka (1905–1964) miał trzy siostry. Matka Helena, c. Stanisława (1908–1987) – cztery siostry i czterech braci. W sumie było ich 14, pozostałe zmarły jednak we wczesnym dzieciństwie. Władze radzieckie deportowały rodzinę do Kazachstanu w 1936 r. Mama została, ponieważ wówczas mieszkała już osobno i miała dwoje dzieci. Żyli dobrze. Dziadek był bardzo dzielny. Mama opowiadała, że miał parę koni i duże gospodarstwo. Wówczas wysłano wiele osób» – mówi Walentyna Łukomska.

Helena mieszkała z rodzicami męża, którego skazano za kradzież. «Moja siostra Stanisława (1928–1999) miała dwa lub trzy lata. Rodzice pobrali się w 1927 r., a ona urodziła się rok później. Ojciec odbywał karę w Murmańsku i tam został. Na początku nikt nie wiedział, gdzie jest. Dostaliśmy informację o nim na początku zimy 1933 r. Dziadek nalegał, więc mama pojechała do ojca do Murmańska. Była tam ponad dwa miesiące. Ojciec wynajmował pokój w mieszkaniu i pewnie

**Rozstrzelił siewra jak «wroga narodu», виселення в Казахстан, боротьба за костел і tragedia сучасної війни – історію своєї родини «Волинському монітору» сьогодні розповідають Валентина Лукомська та її доньka Людмила Машлай, парафіянки костелу Святых Апостолів Петра і Павла в Рівному та членкини Товариства польської культури імені Владислава Реймонта.**

Сім'ї Валентини Лукомської (1934 р. н., в дівоцтві Бернацька) та її чоловіка Мирослава (1927–2004 рр.) – із села Кам'янка Ізяславського району (нині Плузненська громада Хмельницької області).

### Розстріляли, а потім закрили справу через відсутність злочину

У Леонарда Станіславовича Лукомського (1903(5)–1937 рр.) та Ольги Феліксівни Філярівської (1909–1973 рр.) було четверо дітей: Мирослав (1927–2004 рр.), Юрій (1929–2016 рр.), Марія (1933–2021 рр.) та Іван (1935–2018 рр.).

«Вони жили в селі Кам'янка. Батька забрали, коли Мирославу було 10 років, – у 1937-му. Леонард працював у колгоспі. Мирослав згадував: коли арештовували батька, він був у школі. Як йому сказали, що тата везуть, він встигнув тільки виглянути у вікно й провести його поглядом. Більше він батька не бачив», – каже Валентина Лукомська.

Леонарда Лукомського стратили як ворога народу. Людмила Машлай зауважує: «За три дні після арешту його розстріляли в Ізяславі. Сестра батька згодом писала листи й отримала в 1959 р. відповідь від Верховного суду УРСР. Дідусь безвинно загинув». «Постанову відносно Лукомського Леонарда Станіславовича, який працював у колгоспі, скасовано, а справу припинено у зв'язку з відсутністю складу злочину», – йдеться в документі Верховного суду УРСР.

У 1939 р. Ольга Лукомська з чотирма дітьми та матір'ю Станіславою Філярівською виїхали з Кам'янки в Казахстан. «Із села Константиновка (Казачстан, – авт.) нас запрошували батькові сестри, писали, що пуд зерна там можна купити за три рубля... Нам казали, що там так добре, що люди палять зерном грубку, а через рік, зимою 1941 р., настав жадливий голод, люди опухали й помирали», – згадував Мирослав Лукомський на сторінках видання «Волянна з Волині» (номер за березень-квітень 2009 р.). Рукopис цього тексту, завершений 13 грудня 2000 р., у якому Мирослав Лукомський залишив спогади про своє життя, зберігається в сім'ї.

Навесні 1941 р. родина вирішила повернутися на Хмельниччину. Однак дорогою, в червні 1941 р. у Челябінську, їх застав початок німецько-радянської війни. Далі їхати не було змоги, тож сім'я залишилася в місті, облаштувавшись у землянці на околиці.

Як писав Мирослав Лукомський у своїх спогадах, його матір Ольга працювала в радгоспі й отримувала 600 грамів хліба на день і ще 150 грамів – на дітей. Найменші Марія та Іван ходили в дитсадок, де їх двічі на день годували. «Невдовзі Івана за віком мали відрахувати з дитсадка. Я ж – дитина – знав, що це означає, коли скрізь панував голод... Тому я виправив у його свідоцтві про народження цифру п'ять на шість... Це забезпечило моєму брату гарячі сніданок та обід і теплу кімнату ще на рік», – зізнавався Мирослав. Своєю чергою він у 14 років пішов працювати на завод. Спершу був поильним, а потім став учнем фрезерувальника. Уперше за довгий час Мирослав приїхав у рідну Кам'янку в 1955 р., щоб одружитися з полькою – Валентиною Бернацькою.

### «Я заздрила тим, у кого був батько»

«Моя рідня – з Кам'янки. Батько Станіслав Францович Бернацький (1905–1964 рр.) мав трьох сестер. У мами Галини Станіславівни (1908–1987 рр.) – чотири сестри і чотири брати. Загалом їх було 14, але інші діти померли маленькими. Родину радянська влада виселила в Казахстан у 1936 р. Мама залишилася, бо на той час уже жила окремо й мала двох дітей. Вони жили добре. Дідусь був господарем. Як мама розповідала, мав пару коней і велике господарство. Тоді дуже багато людей вислали», – говорить Валентина Лукомська.

Галина проживала з батьками чоловіка. Останнього ж засудили за крадіжку. «Мої сестри Станіславі (1928–1999 рр.) тоді було два-три роки. Батьки одружилися в 1927-му, а через рік народилася вона. Батько відбував покарання в Мурманську й там залишився. Спершу ніхто не знав, де він. Дізналися про нього на початку зими 1933 р. Дідусь наполіг і мама поїхала до батька в Мурманськ. Там провела понад два місяці. Тато жив на квартирі,







6



7



8

kościółów w Połonnem (obwód chmielnicki – aut.) i Krzemieńcu (obwód tarnopolski – aut.). W październiku 1972 r. babcia zachorowała. W lutym 1973 r. ojciec Serafin przyjechał do nas: udzielił wszystkim spowiedzi, eucharystii. 5 marca babcia zmarła. Później już nie widziałam o. Kaszuby. Dodam także, że babcia Ola rozmawiała z nami tylko po polsku» – mówi Ludmiła Maszłaj.

#### «Modlimy się i prosimy Boga o pokój»

Jej rodzice, Mirosław i Walentyna Łukomscy, zaliczali się do grona najaktywniejszych katolików w Równem, którzy od końca lat 80. walczyli o przywrócenie kościołów. Weszli do rady parafialnej, czyli tzw. dwudziestki. Znaleźli się w niej także Juliusz i Helena Bagiński, Waclaw i Aniela Buklarewiczowie, Jadwiga Bilecka, Anna Puchalska, Helena Leszczowa, Leonard Markiewicz i inni. Wierni pisali listy do Moskwy, Kijowa, zwracali się do urzędników w Równem z żądaniem, by zwrócono im świątynię. Grupa inicjatywna pod przewodnictwem Mirosława Łukomskiego wydeptywała progi instytucji państwowych w Kijowie i Równem.

Pod koniec lat 80. rówieńskim katolikom pozwolono zbierać się na msze w Domu Nauczyciela. Odprawiać msze święte przyjeżdżali ks. Antoni Andruszczyszyn, Stanisław Szerokoradiuk i inni. Później kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła został zwrócony wspólnocie. W 1991 r. proboszczem parafii został ks. Władysław Czajka. Wierni zaczęli odbudowywać kościół.

«Zawsze byliśmy w kościele. Robiliśmy wszystko, co należało... I nasze wnuki zawsze były przy nas» – mówi Walentyna Łukomska. «Pamiętam msze na schodach, które w 1990 r. odprawiał ks. Antoni Andruszczyszyn. Kościół Świętych Piotra i Pawła został oddany w październiku 1991 r. Moi synowie byli ministrantami» – dodaje Ludmiła Maszłaj.

W rodzinie Ludmiły i Wasyla Maszłajów (1956–2014) urodziło się czworo dzieci: Andrij (1985–2024), Pawło (ur. 1978), Witalij (ur. 1979) i Switłana (ur. 1987). Syn Walentyny i Mirosława, Anton Łukomski, ma troje dzieci: Leonida, Julię i Olę.

«Mam dziewięcioro wnuków: Paweł ma córkę, Witalij i Switłana – po trójce dzieci, Andrij – dwójkę. Rodzina Andrija mieszka w Polsce, Switłana – niedaleko Chicago w USA, Witalij przeprowadził się do Mukaczewa, a Pawło – do Odessy. Tak nas porozrzucił los... Nigdy bym nie pomyślała, że zostanę w mieście niemal sama – tylko z mamą. Mama ma siedmioro wnuków, 14 prawnuków i jedną praprawnuczkę» – mówi Ludmiła Maszłaj.

Po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej jej synowie Andrij i Pawło poszli do wojska, by walczyć o Ukrainę. 27 marca 2024 r.



9

starszy żołnierz Andrij Maszłaj zginął wykonując zadanie bojowe w obwodzie donieckim. Mszę pogrzebową odprawiono w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Miłosierdzia Bożego w Równem, którego wiernym Andrij był od dziecka.

«Pamiętam, kiedy zabiegaliśmy o zwrot kościoła, chodziliśmy na akcje, Andrijko, który nie miał jeszcze pięciu lat, pewnego razu zapytał: «Babcu, czy mogę też iść do kościoła? Nie będę spał». Trzecia w nocy, było nas około 20 osób, a on podchodzi do Grobu Pańskiego. Wszyscy pytają: czyje to dziecko? Słyszę, jak ktoś odpowiada: wnuk Łukomskich. Byłam niesamowicie szczęśliwa, że dożyłam czasu, gdy mój wnuk może się modlić przy Grobie Pańskim... Zawsze chodziliśmy z nim na msze święte. Następnie był ministrantem u ks. Władysława Czajki...

Andrija już z nami nie ma. Zginął na froncie. Modlimy się przy jego zdjęciu. Modlimy się i prosimy Boga o pokój» – mówi Walentyna Łukomska.

Olga Szerszeń

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Łukomskich: 1. Olga Łukomska z rodzicami. 2. W drugim rzędzie od prawej strony: Mirosław Łukomski, Julia i Leonid Filarowscy. 1960 r. 3. Stanisława Bernacka, Mirosław i Walentyna Łukomscy. Początek lat 60. 4. Cała rodzina. Na dole od lewej babcia Olga, Ludmiła Maszłaj, ciocia Maria z dziećmi. U góry od prawej: wujek Jerzy, ojciec Mirosław, matka Walentyna, wujek Jan z żoną i dziećmi. 1962–1963. 5. O. Serafin Kaszuba. 6. Walentyna i Mirosław Łukomscy. 1980 r. 7. Walentyna Łukomska z pierwszą praprawnuczką. Ludmiła Maszłaj obok. 8. Andrzej i Paweł Maszłajowie. 2022 r. 9. W kręgu rodzinnym. Początek lat 2000.

oblast, – aut.), i w Kremence (na Ternopільщині, – aut.). У жовтні 1972 р. бабуся захворіла. В лютому 1973 р. отець Серафим приїжджав до нас: усіх посповідав, причастив. І вже 5 березня бабуся померла. Після того ксьондз Кашубу я більше не бачила. До речі, бабуся Оля говорила з нами тільки польською», – розповідає Людмила Машлай.

#### «Молимося і просимо в Бога миру»

Її батьки – Мирослав і Валентина Лукомські – були серед тих активних рівненських католиків, які боролися за повернення костелів, починаючи з кінця 80-х. Вони були у складі парафіяльної ради, тобто так званої двадцятки. До неї входили ще Юліуш та Хелена Багінські, Вацлав і Анеля Букляревичі, Ядвіга Білецька, Анна Пухальська, Хелена Лещова, Леонард Маркевич та інші. Віряни писали листи в Москву, Київ, зверталися до чиновників у Рівному з вимогою повернути храми. Ініціативна група на чолі з Мирославом Лукомським оббивала пороги державних установ у Києві та Рівному.

Наприкінці 1980-х рівненським католикам дозволили проводити богослужіння в Будинку вчителя. Служби приїздили правити отці Антоній Андрущишин, Станіслав Ширококорядюк та інші. Згодом громаді повернули костел Святих Апостолів Петра і Павла. У 1991 р. парафію під постійну опіку прийняв ксьондз Владислав Чайка. Віряни почали відновлювати храм.

«Ми постійно були в костелі. Все, що потрібно було, робили... І онуки завжди були

з нами», – говорить Валентина Лукомська. «Пам'ятаю служби на сходах, які 1990-го провів ксьондз Антоній Андрущишин. Костел Святих Петра і Павла віддали в жовтні 1991 р. Мої сини були ministrantami», – додає Людмила Машлай.

У шлюбі Людмили та Василя Машлайів (1956–2014 рр.) народилося четверо дітей: Андрій (1985–2024 рр.), Павло (1978 р. н.), Віталій (1979 р. н.) і Світлана (1987 р. н.). В сина Валентини та Мирослава, Антона Лукомського, – троє дітей: Леонід, Юлія та Ольга.

«У мене – дев'ятеро онуків: у Павла – одна дочка, у Віталія – троє дітей, в Андрія – двоє і в Світлани – троє. Сім'я Андрія живе в Польщі, Світлана – неподалік Чикаго в США, Віталій переїхав у Мукачєво, а Павло – в Одесу. Так порозкидала доля... Я ніколи не могла би подумати, що залишусь фактично сама в місті – тільки з мамою. У мами ж семеро онуків, 14 правнуків і одна прaprawnuczka», – зауважує Людмила Машлай.

Після початку повномасштабної російсько-української війни її сини Андрій і Павло стали на захист України. 27 березня 2024 р. старший солдат Андрій Машлай загинув під час виконання бойового завдання в Донеччині. Літургію за Героя в рідному місті провели в костелі Святих Апостолів Петра і Павла та Божого Милосердя, парафіянином якого він був із малечку.

«Пригадую, коли ми виступали за повернення костелу, ходили на акції, якимось Андрійко, якому тоді ще не було і п'яти років, попросився: «Бабусю, можна і я піду до костелу? Я не буду спати». Три години ночі, нас було десь 20 людей і він виходить до Гробу Господнього. Усі питають: чиє дитя? Чую, як хтось відповідає: внук Лукомських. Я неймовірно раділа, що дожила до того часу, коли мій онук може молитися біля Святого Гробу... Ми завжди ходили з ним на служби. Потім на месях він прислужував ксьондзу Владиславу Чайці...

Андрія вже немає з нами. Він загинув на фронті. Ми молимося біля його фотографії. Молимося і просимо в Бога миру», – каже Валентина Лукомська.

Ольга Шершень

На фото з родинного архіву Лукомських: 1. Ольга Лукомська з батьками. 2. У другому ряді справа: Мирослав Лукомський, Юлія Філярівська та Леонід Філярівський. 1960 р. 3. Станіслава Бернacka, Мирослав і Валентина Лукомські. Початок 60-х. 4. Уся родина. Знизу зліва бабуся Ольга, Людмила Машлай, тітка Марія з дітьми. Зверху справа наліво дядько Юрій, тато Мирослав, мама Валентина, дядько Іван із дружиною і дітьми. 1962–1963 рр. 5. Ксьондз Серафим Кашуба. 6. Валентина і Мирослав Лукомські. 1980 р. 7. Валентина Лукомська з першою прaprawnuczką. Людмила Машлай біля неї. 8. Андрій і Павло Машлай. 2022 р. 9. У родинному колі. Початок 2000-х.



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pełne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach działania przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadanego w zakresie wsparcia Polaków za granicą w 2023 roku. Zwracamy się na dozwolone wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Projekt «Polskie Media na Ukrainie 2023–2025» realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Projekt «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» фінансує Міністерство закордонних справ РП у рамках конкурсу «Полюня та поляки за кордоном 2023», оголошеного Кancelariєю голови Ради міністрів РП. Проект «Польські медіа в Україні 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора/ів і не представляє офіційну позицію Міністерства закордонних справ РП.

# Święto polskiej poezji

W Kijowie odbyły się eliminacje XXXIII Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza «Kresy». Wzięło w nich udział 59 miłośników poezji z całej Ukrainy. Dwóch z nich – z Białej Cerkwi i Łucka – pojedzie na międzynarodowy finał do Białegostoku.

23 listopada w Kijowie odbyło się święto polskiej poezji, podczas którego recytatorzy zaprezentowali po dwa utwory polskich poetów. Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza «Kresy» został zorganizowany przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» oraz Federację Organizacji Polskich na Ukrainie.

Wśród laureatów wyróżniono dwoje recytatorów, którzy pojedą na finał do Białegostoku: Ilja Sawczenko z Białej Cerkwi i Jarema Kowalczyk z Łucka. Jak powiedziała prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Elżbieta Korowiecka, prawo do reprezentowania Ukrainy w międzynarodowym finale wywalczyło więcej uczestników, ale z różnych powodów nie wszyscy będą mogli pojechać do Białegostoku.

Jarema Kowalczyk reprezentował na konkursie Wołyńskie Towarzystwo Sztuki Polskiej «Barwy Kresowe». Zdobył drugie miejsce w starszej grupie wiekowej (16+). Z Towarzystwa do Kijowa pojechała również Witalina Trofymiuł. Jury wyróżniło ją dyplomem za udział w konkursie. Opiekunem obojga uczestników była Wiktoria Własenko, nauczycielka sobotnio-niedzielnej szkoły «Barwy Językowe» przy WTSP.

Pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 16+ zajęła Mariana Kacan z Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu. Niestety nie będzie mogła pojechać na finał do Białegostoku.

Polskie Centrum reprezentowały również Weronika Kacan i Sofia Łucyszyn – uczennice Mariany Kacan w sobotnio-niedzielnej szkole przy PCKiE. Weronika zajęła pierwsze miejsce w drugiej kategorii wiekowej (8–12 lat). W tej samej grupie występowała Sofia, która otrzymała dyplom uczestnictwa w konkursie.

Już po raz drugi sobotnio-niedzielną szkołę przy Dubieńskim Towarzystwie Kultury Polskiej reprezentowała Daryna Hryhoriewa. W przygo-

towaniu występu korzystała z pomocy Pawła Kasprzyka – nauczyciela skierowanego do Dubna przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Uczennica zajęła trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej (8–12 lat).

Pierwsze miejsce w najmłodszej grupie wiekowej (dzieci do lat 7) zajęła Daryna Kapituła z Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej. Opiekę i wszelką pomoc młodej recytatorce zapewniła nauczycielka Małgorzata Krasowska skierowana do Zdobunowa przez ORPEG.

«Udział w tak ważnym i cenionym Konkursie Recytatorskim jest wielkim wyróżnieniem i chwilą pełną nieopisanych wrażeń. To nie tylko rozwijanie umiejętności artystycznych, ale przede wszystkim kształtowanie wrażliwości na piękno języka polskiego i polskiej poezji, a także uczenie rywalizacji w przyjaznej atmosferze» – powiedziała Małgorzata Krasowska.

Wymienieni uczestnicy recytowali utwory m.in. Wisławy Szymborskiej, Juliusza Słowackiego, Tadeusza Różewicza, Danuty Wawiłow, Zbigniewa Herberta, Adama Asnyka, Adama Mickiewicza, Juliana Tuwima i Stanisława Wachowicza.

XXXIII Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza «Kresy» odbył się dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu «Polonia i Polacy za Granicą 2024 – Wydarzenia i inicjatywy polonijne». W tym roku, jak zaznaczyła Elżbieta Korowiecka, wydarzenie otrzymało także wsparcie dwóch sponsorów, dzięki którym organizatorzy mogli zapłacić za śniadanie dla wszystkich uczestników.

**MW**  
Tekst powstał na podstawie informacji przesłanych z polskich organizacji przez Wiktoria Własenko, Pawła Kasprzyka, Alię Flissak i Zofię Michalewicz

**Fot.** Oksana Hryhoriewa, Mariana Kacan, Wiktoria Własenko, Zofia Michalewicz

23 listopada w Kijowie відбулося свято польської поезії, під час якого читці представили по два твори польських poetів. Декламаторський конкурс імені Адама Міцкевича «Креси» традиційно організували Підляський відділ товариства «Польська спільнота» та Федерація польських організацій в Україні.

Серед переможців обрали двох декламаторів, які поїдуть на фінал до Білостока: Ілля Савченко з Білої Церкви та Ярема Ковальчук із Луцька. Як зазначила голова Федерації польських організацій в Україні Ельжбета Коровецька, право представляти Україну на міжнародному фіналі вибороло більше учасників, проте з різних причин не всі вони зможуть поїхати до Білостока.

Ярема Ковальчук на конкурсі представляв Волинське товариство польського мистецтва «Барви рубевів». Від здобув друге місце у старшій віковій групі (16+). Від цієї організації до Києва їздила також Віталіна Трофимюк. Журі відзначило її дипломом учасника конкурсу читців. З обома декламаторами займалася Вікторія Власенко, вчителька суботньо-недільної школи «Barwy Językowe».

Перше місце у віковій категорії 16+ зайняла Мар'яна Кacan із Польського центру культури та освіти імені Мечислава Кромпця в Тернополі. На жаль, вона не зможе поїхати на фінал до Білостока.

Польський центр на конкурсі представляли теж Вероніка Кacan та Софія Луцишин – учениці Мар'яни Кacan у суботньо-недільній школі при організації. Вероніка Кacan поїхала перше місце в другій віковій категорії (8–12 років). У цій же групі Софія Луцишин отримала диплом учасника конкурсу.

Суботньо-недільну школу при Дубенському товаристві польської культури вже вдруге представляла Дарина Григор'єва. У підготовці

до конкурсу їй допомагав Павел Каспшик – учитель польської мови, скерований до Дубна Центром розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG). У своїй віковій групі (8–12 років) вона посіла третє місце.

Перше місце в наймолодшій віковій категорії конкурсантів (діти до семи років) зайняла Дарина Капітула із Товариства польської культури Здобунівщини. Із юною декламаторкою займалася вчителька Малгожата Красовська, скерована до Здобунова Центром розвитку польської освіти за кордоном.

«Участь у такому важливому конкурсі читців – це велика честь і момент, сповнений незабутніх вражень. Ідеться не лише про розвиток мистецьких здібностей, але й про формування вразливості до краси польської мови та поезії, а також вміння конкурувати в дружній атмосфері», – зазначила Малгожата Красовська.

Згадані вище учасники декламували твори Віслави Шимборської, Юліуша Словацького, Тадеуша Ружевича, Данути Вавілов, Збигнева Герберта, Адама Асника, Адама Міцкевича, Юліана Тувіма та Станіслава Ваховича.

XXXIII Декламаторський конкурс імені Адама Міцкевича «Креси» відбувся завдяки фінансовій підтримці Міністерства закордонних справ Польщі в рамках конкурсу «Polonia i Polacy za Granicą 2024. Полонійні заходи та ініціативи». Цього року, як зазначила Ельжбета Коровецька, подія отримала також підтримку двох спонсорів, завдяки яким організатори мали змогу заплатити за сніданок для учасників.

**ВМ**  
У тексті представлена інформація, надіслана Вікторією Власенко, Павлом Каспшиком, Аллою Фліссак і Софією Михалевич

**Фото:** Оксана Григор'єва, Мар'яна Кacan, Вікторією Власенко, Софія Михалевич

# Свято польської поезії

У Києві відбувся відбірковий тур XXXIII Декламаторського конкурсу імені Адама Міцкевича «Креси». У ньому взяли участь 59 любителів поезії з усієї України. На міжнародний фінал до Білостока поїдуть двоє учасників – із Білої Церкви та Луцька.





# Festiwal łączy pokolenia

Dziecięco-Młodzieżowy Festiwal Polskiej Piosenki w Łucku organizowany przez Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki na Wołyniu ma już 17-letnią tradycję. Po raz pierwszy odbył się w 2007 r. Wspiera go finansowo Fundacja «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego.

# Фестиваль єднає покоління

Дитячо-молodіжний фестиваль польської пісні в Луцьку, організатором якого є Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка на Волині, має вже 17-річну традицію. Вперше він відбувся у 2007 р. Фінансово його підтримує фундація «Допомога полякам на Сході» імені Яна Ольшевського.



24 listopada młodzi wykonawcy ponownie zgromadzili się na Festiwalu. «To wyjątkowe wydarzenie, które łączy pokolenia, pokazując, jak piękna i bogata jest polska muzyka» – powiedziała Natalia Ciolyk, która prowadziła imprezę.

Jako pierwszy na scenie auli Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej im. Ołeny Pczółki wystąpił zespół wokalny «Faustyna», działający przy parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Miłosierdzia Bożego w Równem oraz przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta. Chór jest stałym uczestnikiem licznych koncertów i festiwali zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce.

Następnie zaśpiewały Oksana Fedosiuk, Nadia Fedosiuk i Angelina Piweń z Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu oraz najmłodsza uczestniczka festiwalu, Jelyzaweta Semeniuk z Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej. Wystąpiły również Anastazja Panczuk, Bohdana Chocewycz oraz Tetiana Hłuszko z Liceum Wołyńskiej Rady Obwodowej w Kniahininuku.

Jako ostatni zaśpiewał dziecięco-młodzieżowy zespół pieśni i tańca «Wołyńskie Słowiki», działający przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Publiczność nagrodziła wszystkich artystów brawami, a organizatorzy – dyplomami i słodkimi upominkami.

«Cieszę się, że polskie pieśni brzmią na Wołyniu. Myślę, że odradzanie takich festiwali jest ważne. Mam nadzieję, że występy na małych scenach, takich jak ta, zaprowadzą was w przyszłości na wielkie sceny świata» – powiedziała Nina Poremcka, prezes TKP im. Tadeusza Kościuszki. Podziękowała również wszystkim uczestnikom imprezy.

Podczas Festiwalu TKP im. Tadeusza Kościuszki wręczyło nagrody uczniom szkoły sobotnio-niedzielnej, którzy zwyciężyli w dwóch konkursach: plastycznym i historycznym. Zmagania odbyły się w ramach projektu «Poza Polską zawsze z Polską» realizowanego przez Fundację «Edukacja i Przyszłość» z Białej Podlaskiej.

Tekst i zdjęcie: Julia Stepanowa

24 листопада юні виконавці знову завітали на фестиваль. «Це виняткова подія, яка єднає покоління, показуючи красу й багатство польської музики», – сказала ведуча заходу Наталія Цьолик.

Першим на сцені актового залу Волинської державної обласної наукової бібліотеки імені Олени Пчілки виступив вокальний ансамбль «Фаустина», який діє при парафії Святих Апостолів Петра і Павла і Божого Милосердя в Рівному та при Товаристві польської культури імені Владислава Реймонта. Колектив – постійний учасник численних концертів та фестивалів і в Україні, і в Польщі.

Далі співали Оксана Федосюк, Надія Федосюк та Ангеліна Півень із Товариства польської культури в Ковелі та наймолодша учасниця фестивалю Єлизавета Семенюк із Товариства польської культури Здолбунівщини. Виступили також Анастасія Панчук, Богдана Хоцевич і Тетяна Глушко з Княгининівського ліцею Волинської обласної ради.

Завершив концерт дитячо-молodіжний ансамбль пісні й танцю «Волинські соловейки», який діє при ТПК імені Тадеуша Костюшка.

Зал нагородив усіх артистів щедрими оплесками, а організатори – дипломами про участь та солодкими подарунками.

«Тішуся, що польська пісня лунає на Волині. Я думаю, що важливо відроджувати такі фестивали. Надіюся, виступи на маленьких сценах, як ця, приведуть вас у майбутньому на великі сцени світу», – сказала Ніна Поремська, голова ТПК імені Тадеуша Костюшка. Вона подякувала всім учасникам заходу.

Під час фестивалю Наталія Цьолик вручила нагороди учням суботньо-недільної школи при ТПК імені Тадеуша Костюшка – переможцям двох конкурсів, художнього та історичного, які відбулися в рамках проекту «Поza Польщею завжди з Польщею», що його реалізує фундація «Освіта і майбутнє» з міста Біла Підляська.

Текст і фото: Юлія Степанова

7 grudnia obchodzi 40-lecie  
proboszcz parafii Świętych Apostołów  
Piotra i Pawła w Łucku  
**KS. KANONIK PAWEŁ CHOMIAK.**

Drogi nasz Ojciec!  
Życzymy Ci dużo zdrowia,  
niesłabnącego ducha w trudnej pracy kapłańskiej,  
prawdziwego pokoju, obfitych łask Bożych  
oraz błogosławieństw na każdy dzień życia.

Parafianie oraz redakcja «Monitora Wołyńskiego»

**ДОРОГИЙ НАШ ОТЕЦЬ ПАВЛО!**

У цей радісний день Вашого 40-ліття  
прийміть наші найщиріші вітання.  
Ваш приклад, Ваше добре серце  
та Ваша посмішка надихає до кращих змін.  
Дякуємо Вам за Ваше служіння та Вашу підтримку.  
Нехай Господь благословить на всі Ваші починання,  
а Пресвята Діва Марія  
веде Вас за руку земними шляхами.

Із великою вдячністю та любов'ю  
колектив та підопічні «Карітас-Спес Луцьк»

Z okazji Jubileuszu 70-lecia

Szanownej Pani  
**ANNIE KARASZCZUK,**  
członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej  
imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu,  
nauczycielce języka polskiego,  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, szczęścia oraz wszystkiego, co daje radość.

Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej  
imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu

# Represje wobec wołyńskich Polaków: Czesław Żerebecki, działacz OZN z Torczyna

## Репресовані волинські поляки: Чеслав Жеребецький, діяч ОЗН із Торчина

Bohater tego eseju, nauczyciel w miasteczku Torczyn koło Łucka, został represjonowany za to, że był przewodniczącym miejscowego ośrodka partii OZN.

Jak dowiadujemy się z ankiety aresztowanego, Czesław Żerebecki, s. Jana, urodził się 25 maja 1897 r. w mieście Sieniawa w powiecie jarosławskim (obecnie województwo podkarpackie) w rodzinie robotnika. Po ukończeniu szkoły średniej w latach 1917–1918 służył jako szeregowiec w armii austriackiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości od 1918 r. do 1920 r. był szeregowcem w 14 Pułku Piechoty Wojska Polskiego.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej osiadł na Wołyniu. W chwili aresztowania w 1939 r. pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej w Torczynie koło Łucka. Był żonaty z 33-letnią Ireną, małżeństwo mieszkało w Torczynie przy ulicy Kościelnej 6.

Przez pewien czas Czesław Żerebecki kierował miejscową placówką partii OZN (Obóz Zjednoczenia Narodowego – organizacja polityczna, w skład której wchodziłi tzw. pilsudczycy). Właśnie działalność polityczna była powodem jego aresztowania 28 października 1939 r.

30 października Żerebecki został przesłuchany przez oficera grupy operacyjnej NKWD, młodszego lejtnanta Bezpieczeństwa Państwowego Artemenkę. Funkcjonariusz zanotował w protokole, że Czesław Żerebecki był członkiem OZN od 1937 r., a od stycznia 1938 r. – kierował miejscowym ośrodkiem partii. W ciągu tych dwóch lat, jak zeznał przesłuchiwany, zorganizował około 8–10 spotkań, na których członkowie partii omawiali głównie pilne sprawy gospodarcze i bieżące, a także «obchody urodzin Marszałka Polski Rydza-Smigłego, kwestię żydowską i wybory do Sejmu». Z protokołu przesłuchania wynika, że Czesław przyznał, iż na zebraniach pojawiały się wezwania do walki z ruchem rewolucyjnym, które popierał i realizował.

Żerebecki zeznał także, że brał udział w spotkaniach kierowników ośrodków partii w Łucku, a także w zjazdach walnych OZN. Według niego, na największym z nich, który odbył się w 1937 r., w kinie w Łucku zgromadziło się 3 tys. osób. Wśród przewodniczących partii w Łucku nawiązał kontakt ze Smoliczem i Fedorcukiem. Czesław Żerebecki wymienił także nazwiska 20 osób, które wchodziły w skład ośrodka OZN w Torczynie.

Tego samego dnia, czyli 30 października, śledczy Artemenko ponownie przesłuchał Żerebeckiego, sporządzając nowy protokół. W trakcie tej rozmowy enkawudzista wypytywał aresztowanego o jego współpracę z policją, na co Czesław Żerebecki oświadczył, że ani on sam nie jest konfidentem, ani też nie wie, kto z jego znajomych jest informatorem policji.

Zatrzymany zeznał także, że rzekomo źle wykonywał swoje obowiązki i dlatego wielokrotnie wysyłał do organizacji powiatowej wnioski o zwolnienie go ze stanowiska. W czerwcu 1939 r. ostatecznie został usunięty z kierownictwa miejscowego ośrodka OZN.

Ponieważ śledczym nie udało się znaleźć żadnych materiałów kompromitujących, 29 listopada przesłuchano świadka – Feodosija Golembiewskiego, członka Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy od 1935 r. Ten stwierdził, że nic nie wie o działalności politycznej Żerebeckiego, o jego współpracy z policją ani działaczach OZN w Torczynie. Śledczy, najwyraźniej zirytowany takim zeznaniem, czyli jego brakiem, zadał nawet pytanie (cytujemy zgodnie z protokołem): «Jak to jest: wiedziałeś, że w twojej wsi istnieje partia OZN, ale nie wiedziałeś, kto był przywódcą tej organizacji?»

Golembiewski odpowiedział, że osobiście nie był i nie mógł być na posiedzeniach OZN, może zatem zeznać jedynie, że Żerebecki nawoływał mieszkańców Torczyna do wstąpienia do partii.

Ponieważ funkcjonariusze NKWD nie byli w stanie sformułować żadnych konkretnych zarzutów, śledztwo przedłużono.

Героя цього нарису, вчителя в містечку Торчин біля Луцька, репресували за те, що він був керівником гмінного осередку партії ОЗН.

Певний час Чеслав Жеребецький керував гмінною організацією партії ОЗН (пол. Obóz Zjednoczenia Narodowego, укр. Табір національного єднання – політична організація, в яку входили так звані пilsudczyki). Саме політична діяльність стала причиною його арешту 28 жовтня 1939 р.

30 жовтня Жеребецького допитав співробітник оперативної групи НКВД, молодший лейтенант держбезпеки Артеменко. Він записав у протоколі, що Чеслав Жеребецький був членом ОЗН із 1937 р., а із січня 1938 р. керував гмінним осередком партії. За цих два роки, як засвідчив допитуваний, він провів приблизно 8–10 засідань, на яких члени партії в основному обговорювали насущні економічно-побутові питання, а також, за його словами, «відзначення дня народження маршалка Польщі Ридза-Сміглого, єврейське питання та вибори до Сейму». Згідно з протоколом допиту, Чеслав визнав, що на засіданнях звучали заклики до боротьби з революційним рухом, і він ці заклики підтримував та втілював у життя.

Жеребецький дав покази, що брав участь у засіданнях керівників гмінних осередків партії в Луцьку та загальних з'їздах ОЗН. На найбільшому з них, який відбувся в 1937 р., у луцькому кінотеатрі зібралося, за його словами, 3 тис. членів. Із керівників партії в Луцьку він контактував зі Смоличем і Федорчуком. Чеслав Жеребецький назвав прізвища 20 людей, які входили до Торчинського гмінного осередку партії.

Цього ж самого дня, тобто 30 жовтня, слідчий Артеменко допитав Жеребецького ще раз, склавши новий протокол допиту. На цій розмові енкаведист випитав аresztованого про його співпрацю з поліцією, на що Чеслав Жеребецький заявив, що сам не був конфідентом і не знає, хто із його знайомих був інформатором поліції.

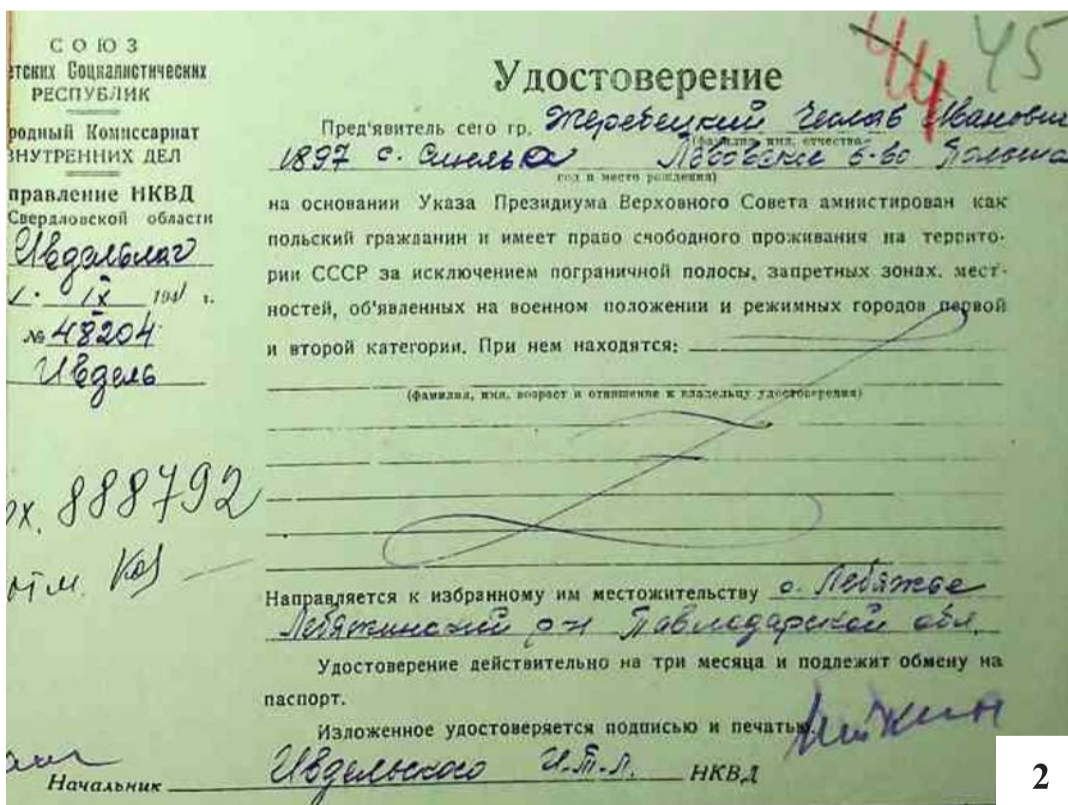
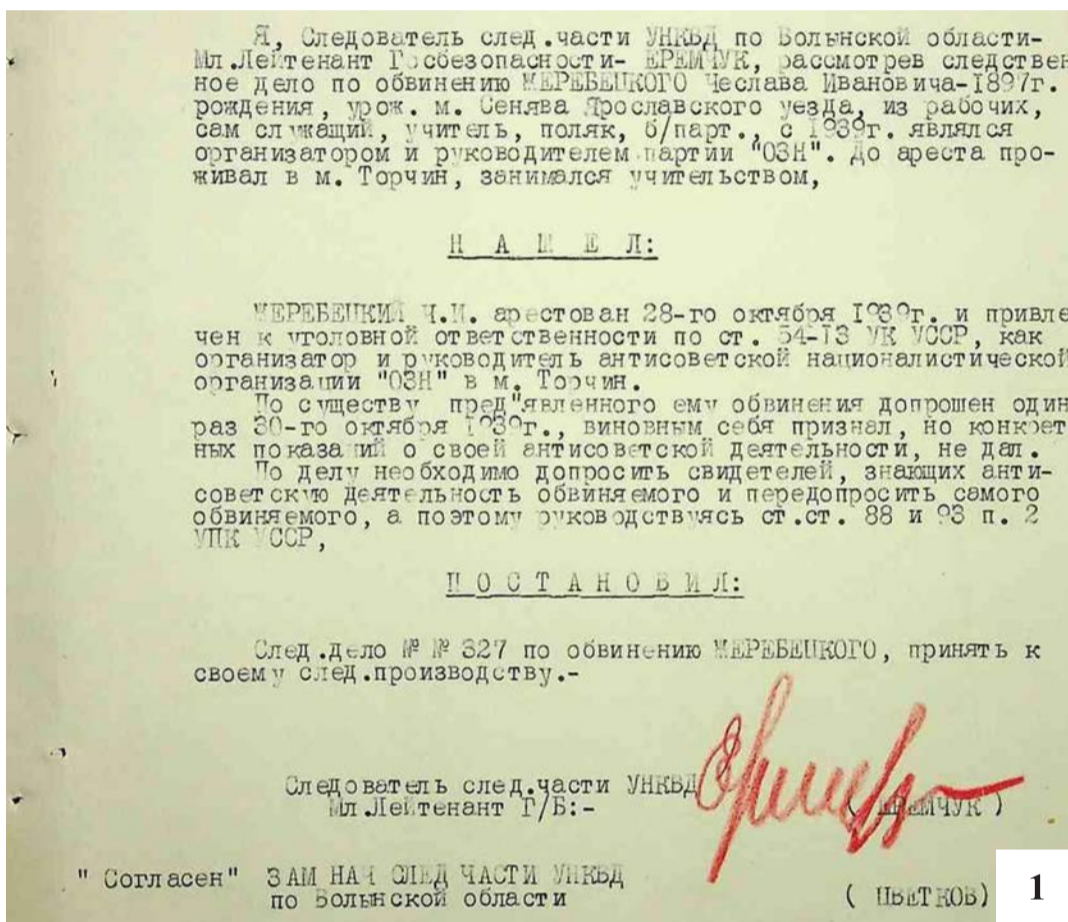
Ще аresztований зазначив, що нібито погано справлявся з обов'язками, тому неодноразово писав прохання в повітову організацію, щоб його звільнили з посади. В червні 1939 р. його врешті відсторонили від керування гмінною організацією ОЗН.

Оскільки жодного компромату знайти не вдалося, 29 листопада слідчі допитали свідка – Феодосія Голембевського, члена КПЗУ з 1935 р., односельця Жеребецького. Той заявив, що не знає нічого ані про політичну діяльність Жеребецького, ані про його співпрацю з поліцією, ані про членів ОЗН у селі. Слідчий, роздратований, мабуть, такими показами, тобто їх відсутністю, навіть запитав (цитуємо з протоколу): «Як же це так: ви знали, що у вашому селі існує партія ОЗН, а хто керівник цієї організації, ви не знали?»

На це питання Голембевський відповів, що він особисто на зборах ОЗН не був і бути не міг, тож може засвідчити тільки те, що Жеребецький на зборах жителів Торчина закликав вступати до їхньої партії.

Оскільки працівники НКВД не змогли сформулювати жодних конкретних звинувачень, вони продовжили слідство.

Наступний допит був 13 січня 1940 р. Він розпочався о 21:05, а закінчився о 1:30. На ньому слідчий запитав про рядових членів партії ОЗН у Луцьку, але Жеребецький знову заявив, що, крім названих ним раніше Смолича і Федорчука, нікого не знає. На запитання слідчого, чи є він польським націоналістом, аresztований відповів ствердно. Слідчий одразу відреагував: «Яку контрреволюційну націоналістичну роботу ви проводили як націоналіст?» На це допитуваний сказав: «Я контрреволюційно діяльність у організації не займався, наша організація була націоналістичною і ставила перед собою завдання об'єднати польську націю». Також



Наступне przesłuchanie odbyło się 13 stycznia 1940 r. Rozpoczęło się o 21:05 i zakończyło o 1:30.

Śledczy zadawał pytania dotyczące szeregowych członków partii OZN w Łucku, lecz Żerebecki ponownie oświadczył, że nie zna nikogo poza wcześniej wskazanymi przez niego Smoliczem i Fedorcukiem. Na pytanie śledczego, czy jest polskim nacjonalistą, aresztowany odpowiedział twierdząco. Śledczy natychmiast zareagował: «Jakiego rodzaju kontrewolucyjną pracę nacjonalistyczną wykonywał Pan jako nacjonalista?» Na to przesłuchiwany odpowiedział: «Nie angażowałem się w działalność kontrewolucyjną w organizacji, nasza organizacja była nacionali-

Як дізнаємося з анкети аresztованого, Чеслав Янович Жеребецький народився в місті Сениава Ярославського повіту (зараз це Підкарпатське воєводство) 25 травня 1897 р. у робітничій сім'ї. Закінчив середню школу, в 1917–1918 рр. служив в австрійській армії рядовим. Після відновлення Польщею незалежності з 1918 до 1920 р. служив рядовим в 14-му піхотному полку Війська Польського.

Після закінчення польсько-більшовицької війни оселився на Волині. На момент арешту в 1939 р. працював учителем у початковій школі в Торчині біля Луцька. Був одружений з 33-річною Іреною. Подружжя проживало в Торчині на вулиці Костельній, 6.



# Місце пам'яті як przestrzeń publiczna

## Місце пам'яті як громадський простір

Gruzy i zdegradowane tereny można przekształcić na miejsca pamięci, które służą człowiekowi, jego kontaktowi z naturą oraz zachowaniu środowiska przychylnego dla różnych gatunków roślin, zwierząt oraz owadów. O tym rozmawiano z polskimi architektami Marcinem Maraszkiem i Maciejem Kaufmanem z biura architektonicznego «Archigrest» na spotkaniu, które miało miejsce 22 listopada w Łucku.

Na prelekcji w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece dla Młodzieży zgromadzili się działacze różnych organizacji pragnący zmian w przestrzeni miejskiej, studenci architektury wraz ze swoimi wykładowcami z Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego, jak również pracownicy Urzędu Miasta, reprezentujący wydziały ochrony dziedzictwa kulturowego oraz ekologii.

Pierwszą część prezentacji architektki poświęcili projektowi Parku na Kopcu Powstania Warszawskiego zrealizowanemu przez biuro «Archigrest» we współpracy z pracownią «topoScape». Pracowali nad nim architekci, historycy architektury, technolog betonu, fitosocjolog, przyrodnicy itd.

Projekt otrzymał serię nagród, w tym Landezine International Landscape Award 2024 oraz European Prize for Urban Public Space jako najlepszą przestrzeń publiczną w Europie.

Koncepcja pracowni przewidywała zagospodarowanie terenu parku, który ukształtował się na Kopcu Powstania Warszawskiego – sztuczniego wzniesienia sypanego z gruzów warszawskich budynków zburzonych podczas II wojny światowej.

«Park został trzykrotnie odzyskany. Pojawiają się tam trzy najważniejsze tematy: znaczenie, czwarta przyroda i gruz» – powiedział Marcin Maraszek.

### Gruz

«Podczas II wojny światowej uszkodzonych zostało prawie 90 proc. warszawskich budynków. Było dużo gruzu, który należało wywieźć, żeby zacząć odbudowę. Od razu był segregowany – całe cegety wracały do budownictwa, a te zniszczone, były albo mielone (był to surowiec do tworzenia gruzobetonu, z którego po wojnie w Warszawie budowano całe dzielnice – aut.), albo trafiały m.in. na kopiec. I tak uzbierała się 40-metrowa góra z gruzu, z którym pracowaliśmy» – zaznaczył Marcin Maraszek.

Pracownia «Archigrest» zadbała o to, aby gruz był eksponowany w parku. Każdy odwiedzający może na własne oczy zobaczyć materiał, z którego budowano starą Warszawę, a następnie powstał kopiec.

### Czwarta przyroda

Czwarta przyroda to pojęcie wprowadzone przez berlińskiego badacza nieużytków Ingo Kowarika. Pierwsza to krajobrazy naturalne chronione rezerwatami. Druga pola uprawne, lasy produkcyjne i łąki kośne, czyli tereny zagospodarowane przez ludzi. Trzecia to zadbane trawniki i parki miejskie. Natomiast czwarta natura to taka, która pojawia się na nieużytkach i terenach zdegradowanych przez człowieka. Według koncepcji Ingo Kowarika ma dużą wartość dla człowieka i środowiska, w którym ten mieszka.

«W projekcie zależało nam na tym, żeby po naszej interwencji park wyglądał bardzo podobnie, jak przed nią. Zależało nam na tym, żeby nie zniszczyć tej przyrody, nie usuwać inwazyjnej roślinności, tylko dlatego, że jest dla nas nietypowa, ale tak ukształtować procesy zmieniające, żeby sama przekształciła się w las typowy dla naszej szerokości» – powiedział Marcin Maraszek.

Projektanci zastosowali różne zabiegi zwiększające bioróżnorodność parku tak, aby był bardziej odporny na zmiany klimatu. Poza tym wtopili w krajobraz strefy rekreacyjne oraz kładki pozwalające na dostęp do tej przestrzeni osobom niepełnosprawnym.

### Znaczenie

«W Warszawie przez 100 lat chciano zbudować kopiec, ale nigdy to się nie udało, jak w Krakowie czy Lwowie. Dopiero w latach 90.

Zalishki zrujnowanych budowli ta zaniedbani teritorii можна перетворити на місця пам'яті, які служитимуть людині, її контактам із природою та збереженню сприятливого середовища для різних видів рослин, тварин і комах. Про це йшлося на зустрічі з польськими архітекторами Марціном Марашеком та Мацеєм Кауфманом з архітектурного бюро «Archigrest», яка відбулася 22 листопада в Луцьку.



powstańcy warszawscy zrobili recykling istniejącej góry gruzu i nazwali ją Kopcem Powstania Warszawskiego. Postawili na nim pomnik – symbol Powstania Warszawskiego. Teren uchodził jednak za niebezpieczny aż do czasu, kiedy zrobiliśmy tam park. Teraz jest to bardzo popularna przestrzeń publiczna. Żeby umożliwić rekreację i jednocześnie chronić pamięć Powstania Warszawskiego, całą tę część komemoracyjną rozmieściliśmy wzdłuż osi pomiędzy lapidarium a pomnikiem na szczycie» – powiedział Maciej Kaufman.

Druga część prezentacji miała na celu zapoznanie zgromadzonych z pozostałymi projektami pracowni «Archigrest» oraz jej podejściem do przestrzeni publicznych, ruin i dziedzictwa narodowego.

Maciej Kaufman i Marcin Maraszek podzielili się doświadczeniami z pracy nad koncepcjami dzielnicy w chorwackim mieście Karlovac, Parku Żerańskiego w miejscu dawnego portu rzeczno-jeziornego w Warszawie, Parku Naturalnego Gołędzinów w Warszawie oraz rewitalizacji zespołu pałacowego Zamoyskich w Bieżuniu. Opowiedzieli także o zaangażowaniu miejscowych mieszkańców w realizację projektów i ich promowanie.

Spotkanie z Maciejem Kaufmanem i Marcinem Maraszkiem odbyło się w ramach projektu «Urban Vision Lutsk» realizowanego przez platformę «Algorithm of Actions». «Jest to pierwsze kompleksowe studium urbanistyczne Łucka. To także platforma do dzielenia się pomysłami i opiniami, zbierania ich, omawiania i publikowania. Dzisiejsze spotkanie odbyło się w formie Urban Talks, czyli miejskich wykładów i dyskusji zainicjowanych przez naszego partnera, organizację pozarządową «Misto. Reboot» – powiedziała Lidia Hontar, kierownik projektu «Urban Vision Lutsk».

Podczas dyskusji uczestnicy Urban Talks pytali polskich architektów o udział w konkursach, współpracę z różnymi specjalistami, inkluzyjność projektowanych przez nich obiektów, dbałość o bioróżnorodność w przestrzeniach miejskich oraz pracę z inwazyjną roślinnością.

Tekst i zdjęcie: Natalia Denysiuk



Prezentacja zebrała u Wołyńskiej oblasnej biblioteki dla młodzieży młodzież z różnych organizacji, która pragnie zmian w miejskiej przestrzeni, studentów i wykładowców na Wydziale Architektury i Designu Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego, a także pracowników Łuckiej rady miejskiej z oddziału ochrony kulturowej i ekologicznej.

Pierwszą część prezentacji architektki poświęcili projektowi Parku na Kopcu Powstania Warszawskiego, projekt którego rozrobiło biuro «Archigrest» w співпраці z firmą «topoScape». Nad nim pracowali architekci, historycy architektury, technolog betonu, fitosocjolog, przyrodnicy toщо.

Projekt otrzymał niską nagrodę, wśród nich – międzynarodową nagrodę Landezine International Landscape Award 2024 i nagrodę European Prize for Urban Public Space za najlepszą przestrzeń publiczną w Europie.

Koncepcja biura «Archigrest» przedbaczala uporządkowanie parkowej strefy, która ukształtowała się na Kopcu Powstania Warszawskiego – sztuczniego wzniesienia sypanego z gruzów warszawskich budynków zburzonych podczas II wojny światowej.

«Park trzeci odzyskany. Pojawiają się tam trzy najważniejsze tematy: znaczenie, czwarta przyroda i gruz» – powiedział Marcin Maraszek.

### Zalishki zrujnowanych budowli

«Mayже 90 % warszawskich budynków były uszkodzone podczas II wojny światowej. Było dużo gruzu, który należało wywieźć, żeby zacząć odbudowę. Od razu był segregowany – całe cegety wracały do budownictwa, a te zniszczone, były albo mielone (był to surowiec do tworzenia gruzobetonu, z którego po wojnie w Warszawie budowano całe dzielnice – aut.), albo trafiały m.in. na kopiec. I tak uzbierała się 40-metrowa góra z gruzu, z którym pracowaliśmy» – zaznaczył Marcin Maraszek.

Pracownia «Archigrest» zadbała o to, aby gruz był eksponowany w parku. Każdy odwiedzający może na własne oczy zobaczyć materiał, z którego budowano starą Warszawę, a następnie powstał kopiec.

### Czwarta przyroda

Czwarta przyroda to pojęcie wprowadzone przez berlińskiego badacza nieużytków Ingo Kowarika. Pierwsza to krajobrazy naturalne chronione rezerwatami. Druga pola uprawne, lasy produkcyjne i łąki kośne, czyli tereny zagospodarowane przez ludzi. Trzecia to zadbane trawniki i parki miejskie. Natomiast czwarta natura to taka, która pojawia się na nieużytkach i terenach zdegradowanych przez człowieka. Według koncepcji Ingo Kowarika ma dużą wartość dla człowieka i środowiska, w którym ten mieszka.

Коваріком. Перша природа – це натуральні ландшафти, які охороняються заповідниками. Друга – сільськогосподарські угіддя, промислові ліси та сінокоси, тобто землі, освоєні людиною. Третя – доглянуті газони та міські парки. Натомість четверта природа – така, яка виникає на пустирях і деградованих унаслідок людської діяльності територіях. Згідно з концепцією Ingo Kowarika, вона має велику цінність для людини й середовища її проживання.

«При проектуванні парку ми хотіли, щоб після нашого втручання він виглядав так само, як і до нього. Ми прагнули не зруйнувати цю природу, не видаляти інвазивну рослинність тільки тому, що вона не притаманна для наших територій, а запрограмувати процеси змін таким чином, щоб вона перетворилася на ліс, типовий для наших широт», – сказав Марцін Марашек.

Проектанти застосовували різні методи для збільшення біорізноманіття парку, щоб він був стійкішим до змін клімату. Крім того, вони вписали в ландшафт рекреаційні зони та пішохідні мости й пандуси для забезпечення доступу до простору людям з інвалідністю.

### Сенс

«У Варшаві протягом майже 100 років хотіли побудувати пагорб пам'яті, але ніхто не мав на це грошей, як у Кракові чи Львові, тому його так і не звели. Лише в 1990-х рр. варшавські повстанці перетворили це звалище на місце пам'яті та назвали його Пагорбом Варшавського повстання. На ньому встановили пам'ятник – символ Варшавського повстання. Однак ця територія вважалася небезпечною доти, доки ми не зробили там парк. Зараз це дуже популярний громадський простір. Для того, щоб уможливити відпочинок і водночас пам'ять про Варшавське повстання, ми облаштували всю меморіальну частину вздовж осі між лапідарієм і пам'ятником на вершині», – розповів Мацей Кауфман.

Друга частина презентації мала на меті ознайомити присутніх з іншими проектами бюро «Archigrest» та його підходом до публічних просторів, руйн і національної спадщини.

Мацей Кауфман та Марцін Марашек поділилися досвідом роботи над концепціями мікрорайону в хорватському місті Карловац, Жеранського парку на місці колишнього річкового порту у Варшаві, природного парку Голендзінув у Варшаві та ревіталізації палацового комплексу Замойських у Бежуні. Йшлося також про залучення місцевих мешканців до реалізації та промоції проектів.

Зустріч із Мацеєм Кауфманом та Марціном Марашеком відбулася в рамках проекту «Urban Vision Lutsk», який реалізує платформа «Алгоритм дій». «У його рамках здійснюється перше комплексне урбаністичне дослідження Луцька. Це також платформа для того, щоб ділитися своїми ідеями та думками, збирати їх, обговорювати й публікувати. Сьогодні ми провели зустріч у форматі Urban Talk – це міські лекції та дискусії, ініційовані нашим партнером – громадською організацією «Місто. Перезавантаження» (misto. reboot), – зазначила Лідія Гонтар, керівниця проекту «Urban Vision Lutsk».

Під час дискусії учасники Urban Talks запитували польських архітекторів про участь у конкурсах, співпрацю з різними фахівцями, інклюзивність об'єктів, які вони проектують, турботу про біорізноманіття в міських просторах та роботу з інвазивною рослинністю.

Текст і фото: Наталія Денісюк

# O wyborze języka ukraińskich migrantów przymusowych w Polsce

## Про мовний вибір українських вимушених мігрантів у Польщі

Niedawno w Warszawie ukazała się monografia «Wielojęzyczność migrantów wojennych z Ukrainy w Polsce» autorstwa Pawła Levchuka z Instytutu Slavistyki PAN. Wcześniej zaprosiliśmy naszych czytelników do wzięcia udziału w ankiecie przeprowadzonej przez badacza. Dziś Julia Wasejko z Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki przedstawia recenzję tej książki.

Ukazanie się monografii Pawła Levchuka «Wielojęzyczność migrantów wojennych z Ukrainy w Polsce» jest ważnym wydarzeniem zarówno dla językoznawstwa polskiego, jak i ukraińskiego. Ta publikacja świadczy o zdolności autora do reagowania na zmiany sytuacji językowej, rozumienia wagi ich utrwalenia i naukowego uzasadnienia.

Kontekst badań przeprowadzonych przez Pawła Levchuka jest bardzo złożony, gdyż faktycznym materiałem były biografie językowe Ukraińców, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia swoich domów w związku z pełnoskalową inwazją rosyjskich okupantów na terytorium suwerennego państwa ukraińskiego. Naukowcy udało się jednak, mimo trudnego podłoża emocjonalnego, zebrać i obiektywnie przeanalizować materiał, który naszym zdaniem stanie się solidną podstawą do dalszych badań naukowych nad biografiami językowymi.

W innych krajach świata nie ma prac naukowych, rozpatrujących kwestię językowego wyboru ukraińskich migrantów, dlatego monografia «Wielojęzyczność migrantów wojennych z Ukrainy w Polsce» jest bardzo ważna, a w dodatku kompleksowo porusza niezwykle aktualne zagadnienie, które ma podłoże zarówno językowe, jak i społeczno-polityczne oraz kulturowe.

Praca Pawła Levchuka ma logiczną strukturę. We wstępie monografii stwierdza się, że centralne miejsce w badaniach zajmuje język ukraiński. Taką uwagę jest jak najbardziej potrzebna, gdyż właśnie język ukraiński jest dla migrantów symbolem niepodległości, prawa do samostanowienia i wolności.

Treść opracowania możemy warunkowo podzielić na dwie części: teoretyczną oraz praktyczną. W pierwszej autor przedstawia metodologię swojej analizy językowej, opartej na pracach Uriela Weinreicha, które na grunt polski przeniósł Michał Głuszkowski. Wcześniejsze badania Pawła Levchuka stały się podstawą do opracowania zmodyfikowanego kwestionariusza, który m.in. na swoich łamach zamieścił «Monitor Wołyński». Zarówno ilościowe (1503 respondentów), jak i jakościowe cechy badania są imponujące, co świadczy o długotrwałej i skrupulatnej pracy autora nad zgromadzonym materiałem. Warto zwrócić uwagę na szczerze odpowiedzi respondentów, co potwierdza fakt ich zaufania do naukowca.

Druga część pracy poświęcona jest biografom językowym. Paweł Levchuk zgłębia teoretyczne podstawy stosowania wspomnianej metody analizy językowej, a także dość szeroko ukazuje przykłady jej zastosowania w praktycznych badaniach naukowców z różnych krajów świata, m.in. w badaniach nad dwujęzycznością polsko-obcą.

W części badawczej Paweł Levchuk zarysowuje problemy istniejące w społeczeństwie ukraińskim od dawna; naukowiec opiera swój opis jednak na nieco innej metodologii niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Wszystkich uczestników badania naukowiec podzielił ze względu na ich pierwszy język, a nie ojczysty, dlatego opisał odpowiedzi respondentów z pierwszym językiem ukraińskim, z pierwszym rosyjskim i dwoma pierwszymi językami. Takie podejście jest skuteczne, ponieważ otwiera nową perspektywę na zachowania językowe Ukraińców.

Kwestia językowa była wielokrotnie poruszana na stronach publikacji naukowych Pawła Levchuka. Jednak to właśnie w recenzowanej monografii język agresora otrzymał bardzo ostrą ocenę, gdyż chyba po raz pierwszy w językoznawstwie światowym język rosyjski został nazwany językiem śmierci i agresji. Wypowiedzi

/// Autor bada repertuar językowy 1503 respondentów, którzy przybyli do Polski po wybuchu pełnoskalowej wojny [w] Ukrainie w 2022 roku. Badani zostali podzieleni na trzy grupy: użytkownicy z pierwszym językiem ukraińskim, użytkownicy z pierwszym językiem rosyjskim, użytkownicy z dwoma językami. Badanie jest ilościowe, tzn. badani wypełniają ankiety, które po podliczeniu wyników są komentowane przez Autora. [...] podjęcie tematu wielojęzyczności migrantów wojennych uważam za ważne i cenne, bo pozwala uchwycić sytuację in statu nascendi.

Z recenzji Elżbiety Sekowskiej

[Niniejsza] praca jest świadectwem naukowe i obywatelskiej odpowiedzialności badacza. Wojna Rosji przeciwko Ukrainie, początek jej gorącej fazy, który rozdzielił czas na do i po początku inwazji, zmienił konfigurację językowego świata we Wschodniej Europie. Kluczowe zadanie językoznawcy – uchwycić i opisać te zmiany na początku wielkiej wojny. [...] Mamy jako wynik pracę Pawła Levchuka.

Z recenzji Orysi Demskiej

ISBN: 978-83-66369-87-0



respondentów wyraźnie świadczą o ich negatywnym stosunku do tego języka, nacechowanymi głównie negatywnymi ocenami.

Autor monografii nie omija też kwestii tożsamości narodowej. Z badania wynika, że nawet 80 % respondentów, dla których język rosyjski jest pierwszym językiem, uważają siebie wyłącznie za Ukraińców. Jest to wskaźnik konsolidacji społeczeństwa ukraińskiego.

Jednym z najtrudniejszych zadań, jakie stanęły przed badaczem, stało się usystematyzowanie zgromadzonych materiałów oraz ich obiektywna ocena. Życiorysy migrantów są tak złożone, częściej zdeterminowane tragicznymi czynnikami, że świadczą o tym, iż kwestia językowa w większości nie jest dla nich drugorzędna. Respondenci z dumą opowiadają o tym, jak zdecydowali się przejść z języka rosyjskiego na ukraiński. Odnotowano też przypadki, gdy respondenci posługiwali się wyłącznie językiem ukraińskim, a także te, w których językiem codziennej komunikacji nadal pozostaje język rosyjski. W monografii cenna jest duża ilość materiału faktograficznego przedstawionego w formie komentarzy, zwłaszcza dotyczących problemu wyboru języka. Pawłowi Levchukowi udało się na wysokim poziomie usystematyzować zebrany materiał i przedstawić jego ugruntowaną analizę.

Reasumując możemy stwierdzić, że monografia Pawła Levchuka porusza niezwykle istotne zagadnienie wielojęzyczności migrantów z Ukrainy, znaczenia języka ukraińskiego dla Ukraińców, którzy wyemigrowali poza granice swojego kraju oraz statusu języka ukraińskiego w świecie.

Książka została wydana w języku polskim, czyli skierowana jest do polskiego czytelnika, o czym świadczy też dedykacja tej pracy wszystkim, którzy pomagali ukraińskim migrantom w Polsce. Bardzo ważne jest, aby ukraińscy odbiorcy też zapoznali się z wynikami badań Pawła Levchuka, dlatego uważamy za konieczne przetłumaczenie tej monografii na język ukraiński.

Julia Wasejko,  
docent Katedry Polonistyki i Przekładu Wołyńskiego  
Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki

Нещодавно у Варшаві вийшла монографія «Багатомовність воєнних мігрантів з України у Польщі» авторства Павла Левчука з Інституту славістики Польської академії наук. Раніше ми запрошували наших читачів узяти участь в опитуванні, яке проводив дослідник. Сьогодні ж Юлія Васейко із Волинського національного університету імені Лесі Українки пропонує вашій увазі рецензію на цю книгу.

роботу автора над зібраним матеріалом. Варто звернути увагу на ширість відповідей респондентів, що підтверджує факт їхньої довіри до дослідника.

Друга частина праці присвячена мовним біографіям. Павло Левчук ґрунтовно розглядає теоретичні засади використання названого методу лінгвістичного аналізу, а також досить широко демонструє приклади послугування ним у практичних розвідках науковців із різних країн світу, зокрема і в дослідженнях польсько-іноземного білінгвізму.

У дослідницькій частині Павло Левчук окреслює проблеми, які в українському суспільстві були присутні досить давно, однак свій опис вчений базує на дещо іншій, ніж та, до якої ми звикли, методології. Всі учасники анкетування поділені з огляду на першу, а не рідну мову, тому вчений описує відповіді респондентів з першою українською, першою російською та двома першими мовами. Такий підхід ефективний, адже відкриває новий погляд на мовну поведінку українців.

Мовне питання неодноразово озвучувалося на сторінках наукових розвідок Павла Левчука. Проте саме в recenzowanej monografii мова агресора отримала дуже гостру оцінку, адже чи не вперше у світовій лінгвістиці російську названо мовою смерті та агресії. Коментарі респондентів чітко засвідчують їхню негативне ставлення до цієї мови, позначеної здебільшого саме від'ємними маркерами.

Не оминає автор monografii й питання національної ідентичності. Дослідження показує, що навіть 80 % респондентів, які називають російську своєю першою мовою, вважають себе виключно українцями. Це показник об'єднання українського суспільства.

Одними з найскладніших завдань, які постали перед дослідником, стали систематизація зібраного матеріалу та його об'єктивна оцінка. Біографії мігрантів, настільки складні, часто зумовлені трагічними факторами, засвідчують, що мовне питання здебільшого для них не є чимось другорядним. Із гордістю говорять респонденти про своє рішення перейти з російської мови на українську. Зафіксовано теж життєписи, коли респонденти послугували лише українською, а також і ті, де й далі російська є мовою щоденного спілкування. Цінною в monografii є велика кількість фактичного матеріалу, представленого у формі коментарів, зокрема щодо проблеми вибору мови. Павлові Левчукові вдалося на належному рівні систематизувати зібраний матеріал та подати його обґрунтований аналіз.

Отже, monografia Павла Левчука озвучує надзвичайно важливі питання багатомовності мігрантів з України, значення української мови для українців, які виїхали поза межі держави, та статусу української мови у світі.

Книга написана польською мовою, тобто скерована до польського читача, що засвідчує посьвята цієї праці всім тим, хто допомагав українським мігрантам у Польщі. Дуже важливо, аби з результатами досліджень Павла Левчука ознайомилися й українські реципієнти, тому необхідним бачимо переклад monografii українською мовою.

Юлія Васейко,  
доцентка кафедри полоністики і перекладу Волинського  
національного університету імені Лесі Українки

Paweł Levchuk Wielojęzyczność migrantów wojennych z Ukrainy w Polsce

Paweł Levchuk  
Wielojęzyczność migrantów wojennych z Ukrainy w Polsce



Slavistyczny  
Akademii Nauk

13

# 60 lat aktorstwa Jana Englerta

## 60 років акторства Яна Енглєрта

Щастієм jest dla niego poczucie równowagi między braniem od innych i dawaniem. Uważa dialog twarzą w twarz za najlepszą formę kontaktów. Unika mediów społecznościowych. Nie ma prywatnego e-maila. Uważa, że należy do pokolenia «dziadków». Jest jednak aktorem spełnionym w teatrze, w kinie i kształceniu studentów.

Dla wielu aktorów z młodszego pokolenia Jan Englert stał się mistrzem sceny. Miał szczęście, bo zawsze znajdował się w odpowiednim miejscu, czasie i we właściwym towarzystwie.

Jego życie zawodowe to występy na scenie w teatrze, wiele ról na planie filmowym i serialowym, reżyserowanie przedstawień, odgrywanie roli rektora, nauczyciela akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza oraz dyrektora artystycznego w Teatrze Narodowym. To także scenarzysta i wreszcie wielki ironista wobec absurdu świata, pojedynczych ludzi i samego siebie.

Podkreśla w swoich wypowiedziach rolę przypadku i szczęśliwego zbiegu okoliczności w życiu człowieka. Twierdzi, że to właśnie przez przypadek został wybrany przez Janusza Morgensterna do roli łącznika Zefirka w filmie Andrzeja Wajdy «Kanał». Jego marzeniem w tym czasie było żyć w świecie sportu, który bardzo kochał. Grał między innymi w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę, a po czterdziestce rozpoczął przygodę z tenisem. Jednak los zdecydował za niego i kazał mu wieść życie artystyczne w teatrze i w kinie. Nade wszystko pokochał teatr oraz uczenie rzemiosła aktorskiego.

Wielką popularność przyniosły mu role w filmach i serialach, które do dziś pamiętamy. To wspaniała rola Zygmunta w ekranizacji powieści Romana Bratnego «Kolumbowie. Rocznik 20», opowiadającej historię o młodych powstańcach warszawskich i niezapomniana rola Mundka w serialu «Dom» w reżyserii Jana Łomnickiego. Inne niezwykle popularne serie z jego udziałem to: «Polskie drogi» Janusza Morgensterna, «Noce i dnie» Jerzego Antczaka, «Lalka» w reżyserii Ryszarda Bera i «Matki, żony i kochanki» w reżyserii Juliusza Machulskiego.

Nie sposób wymienić wszystkich jego ról teatralnych. On sam najwyżej ceni tytułową w «Królu Learze» Williama Szekspira. Grał w sztukach klasycznych i współczesnych. Udało mu się też wyreżyserować wiele przedstawień, wśród których krytycy teatralni wyróżniają: «Juliusza Cezara» Williama Szekspira oraz «Kordiana» Juliusza Słowackiego.

Jan Englert w 1964 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie, a w 2024 r. obchodzi sześćdziesięciolecie działalności artystycznej. Ciągłe pracuje w teatrze, w filmie i jako dyrektor Teatru Narodowego. Ostatnim filmem, w którym wystąpił, jest «Skrzyżowanie» – obraz opowiadający historię starszego mężczyzny, którego koniec życia naznacza wypadek spowodowany przez niego i śmierć młodego motocyklisty. Premiera tego filmu przewidziana jest na marzec 2025 r.

Nie unika wywiadów i wypowiedzi na tematy współczesne. Otwarcie mówi o tym, że następuje powolny upadek poziomu gry aktorskiej, co wi-



dać według niego po serialach, które telewizja serwuje nam co wieczór. Nie unika rozmów o starości, chorobie i śmierci.

Nie ukrywa, że jest za prawem do eutanazji. Nie boi się śmierci, tylko umierania i uzależnienia od kogoś, bo zawsze udawało mu się być niezależnym, wpływać na zdarzenia i innych. Najbardziej ceni sobie nauczanie, kontakt z ludźmi, dialog i możliwość znajdowania porozumienia w życiu jednostek, społeczeństwa i polityki. Najwyżej obecnie stawia pracę z młodzieżą. Nauczanie jest niezwykle ważnym elementem jego działalności zawodowej. Unika jak ognia mediów społecznościowych. Mówi o potrzebie kompromisu między jednostką i życiem społecznym. Przypomina o związkach władzy z pychą, która prowadzi w stronę tyranii. Informuje, że wbrew plotkom w tabloidach nie jest chory, nie umarł i pracuje na cały etat, a nawet więcej i ma wiele jeszcze do zrobienia.

Z okazji jubileuszu pracy artystycznej Jana Englerta warto obejrzeć filmy, seriale i nagrane przedstawienia z jego udziałem oraz odnaleźć w Internecie, za którym on nie przepada, wideo z wywiadami z nim o naturze aktorstwa, sensie życia i śmierci. Można zadumać się wtedy nad rolą przypadku w naszym ziemskim bytowaniu i pomyśleć, czy nie jest on jednak tożsamy z przeznaczeniem.

Wiesław Pisarski,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciu: Jan Englert (czwarty od lewej) w spektaklu «Gardobiani» na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, 2020 r. Autor: Powszechny 2020, CC BY-SA 4.0.

Щастя для нього – це відчуття рівноваги між тим, що ти береш від інших, і тим, що даєш. Діалог віч-на-віч він вважає найкращою формою контакту. Він уникнув соціальних мереж. Не має особистого мейла. Відносить себе до покоління «старперів». Проте він – актор, реалізований у театрі, кіно та викладацькій діяльності.

генштерна, «Ночі і дні» Єжи Антчача, «Лялька» режисера Ришарда Бера і «Матері, дружини й коханки» Юліуша Махульського.

Усі його театральні ролі перерахувати неможливо. Сам він найвище цінує головну роль у «Королі Лірі» Вільяма Шекспіра. Грав у класичних і сучасних п'єсах. Йому вдалося поставити багато спектаклів, серед яких театральні критики відзначають «Юлія Цезаря» Вільяма Шекспіра та «Кордіана» Юліуша Словацького.

Ян Енглєрт у 1964 р. закінчив Державну вищу театральну школу у Варшаві, а у 2024 р. відзначає шістдесятиріччя акторської діяльності. Продовжує працювати в театрі й кіно, а ще він – директор Національного театру. Останнім фільмом, у якому він зіграв, стало «Перехрестя» – картина про старшого чоловіка, який на схилі свого життя став винуватцем аварії та смерті молодого мотоцикліста. Прем'єра цієї стрічки запланована на березень 2025 р.

Він не уникає інтерв'ю та сміливо висловлюється на сучасні теми. Відкрито говорить про те, що поволі відбувається деградація рівня акторської гри. Це, за його словами, помітно по серіалах, які телебачення пропонує полякам щовечора. Не тікає від розмов про старість, хвороби та смерть.

Актор не приховує, що він – за право на евтаназію. Він боїться не смерті, а процесу помирання і залежності від когось, бо йому завжди вдавалося бути незалежним, впливати на події та інших людей. Найбільше цінує роботу викладача, контакти з людьми, діалог і можливість знаходити порозуміння в житті індивідуумів, суспільства та політиці. Зараз він понад усе цінує те, що може працювати з молоддю. Викладання – це надзвичайно важливий елемент його професійної діяльності. Як вогню він уникає соціальних мереж. Говорить про потребу компромісу між окремими людьми і в суспільному житті. Нагадує про зв'язок влади з гординою, яка веде у бік тиранії. Інформує, що всупереч пліткам у таблоїдах він не хворий, не помер, працює на повну ставку, і навіть більше, та має ще багато роботи.

Із нагоди ювілею акторської діяльності Яна Енглєрта варто передивитися фільми, серіали й відео вистав із його участю, а також знайти в інтернеті інтерв'ю з ним про природу акторства, сенс життя і смерті. Тому можна поміркувати над роллю випадку в нашому житті й подумати, чи він усе-таки не ідентичний із призначенням.

Веслав Пісарський,  
учитель польської мови,  
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: Ян Енглєрт (четвертий зліва) у спектаклі «Гардеробіани» на XXIII Міжнародному фестивалі приємних і неприємних мистецтв, 2020 р. Автор: Powszechny 2020, CC BY-SA 4.0.

## Warsztaty filmowe w Łucku

Na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki odbyło się spotkanie z Jerzym Zalewskim, polskim reżyserem, producentem i dokumentalistą, na temat «Warsztaty filmowe. Dokumentowanie wojny w Ukrainie».

Podczas wydarzenia, które miało miejsce 19 listopada na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa WUN, Jerzy Zalewski opowiedział studentom o szczegółach realizacji filmu dokumentalnego «Anna Walentynowicz. Skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy». Zwrócił m.in. uwa-

gę na trudności związane z dokumentowaniem emocji, które w trakcie zdjęć przeżywają ludzie odkrywający własną rodzinną historię.

«Mielіśmy szukać korzeni Polki, która kiedyś mieszkała na Ukrainie, ale niespodziewanie dla jej syna i wnuka oraz dla mnie okazało się, że

## Кіномайстерня в Луцьку

У Волинському національному університеті імені Лесі Українки відбулася зустріч із польським режисером, продюсером та документалістом Єжи Залєвським на тему «Кіномайстерня. Документування війни в Україні».

Під час заходу, який пройшов 19 листопада на факультеті філології та журналістики ВНУ, Єжи Залєвський розповів студентам про деталі знімання документальної стрічки «Анна Валентинович. Звідки ми приходимо, хто ми, куди прямуємо», присвяченої діячці польської

антикомуністичної опозиції. Він звернув увагу, зокрема, на труднощі документування живих емоцій, які виникають під час зйомок у людей, що відкривають історію власної родини.

«Ми їхали шукати корені польки, яка свого часу жила в Україні, але несподівано для її



# «Експедиція Polska» dla uczniów ze Stowarzyszenia Ewy Felińskiej

## «Експедиція Польща» для учнів із Товариства Еви Фелінської

W tym roku dzieci uczące się języka polskiego w szkole sobotnio-niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu wraz ze swoimi nauczycielami spędziły niezwykle jesienne ferie. Ponad 50 przedstawicieli organizacji z Łucka, Horochowa i Włodzimierza przez pięć dni odpoczywało w Małopolsce dzięki projektowi «Експедиція Polska».



Program wyjazdu był niezwykle intensywny i bogaty w nową wiedzę. Dla większości dzieci była to pierwsza wizyta w Krakowie i okolicach. Niektórzy w ogóle nie wyjeżdżali poza swój region na Ukrainie.

Pierwszego dnia grupa dzieci odwiedziła kopalnię soli w Wieliczce otwartą jeszcze w XIII w. Zwiedzanie tajemniczych jaskiń w towarzystwie profesjonalnych przewodników dodało wycieczce baśniowego klimatu. Po męczących, ale ciekawych spacerach kolacja w przytulnym hotelu w Krakowie smakowała lepiej niż kiedykolwiek.

Następnego dnia podróżnicy z Ukrainy odwiedzili Ojcowski Park Narodowy położony niedaleko Krakowa. Geograficznie leży w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Odkryto tu liczne ślady istnienia prehistorycznych ludzi, znajduje się tu wiele jaskiń i schronień. Pomimo jesiennego sezonu zawsze jest tu niepowtarzalna przyroda, świeże powietrze i niesamowite widoki. Żadne zdjęcie nie jest w stanie oddać tego, co dzieci i ich nauczyciele widzieli na własne oczy. Wieczorem udali się do kościoła, gdzie wspólnie modlili się o rychłe zakończenie wojny, pokój i zwycięstwo Dobra nad złem. Po kolacji dla uczniów zorganizowany został konkurs talentów, podczas którego każdy mógł zaprezentować swoje umiejętności. To była świetna zabawa w gronie nowych znajomych.

Nie mniej bogaty i ciekawy był trzeci i czwarty dzień wycieczki. Najpierw odbyły się warsztaty z polskimi rówieśnikami i przyjaciółmi z obwodu rówieńskiego. Po obiedzie wszyscy pływali i bawili się w Parku Wodnym w Krakowie.

Oczywiście wyprawa do Małopolski nie była pełna bez zwiedzania zabytkowego Krakowa. W historycznej części miasta ukraińscy goście zwiedzili Zamek Królewski na Wawelu, Uniwersytet Jagielloński, obejrzeli z przewodnikami liczne zabytki i ciekawe miejsca. Wieczorem każdy mógł spróbować swoich sił w przygotowaniu tradycyjnych krakowskich obwarzanków. Warsztaty przyczyniły się do poznania historii kulinarnych specjałów Małopolski. Od razu po przygotowaniu tego krakowskiego przysmaku wszyscy częstowali się wypiekami.

Zabawy w Parku Trampolin «GOjump» oraz wieczorna dyskoteka sprzyjały aktywnemu wypoczynkowi. W ostatnim dniu wizyty w Krakowie grupa zwiedziła Muzeum Lotnictwa Polskiego. Szczególną popularnością cieszyły się rzadkie samoloty. Dzieci z zachwytem słuchały opowieści o bohaterskiej przeszłości polskich pilotów.

Pożegnanie z organizatorami projektu «Експедиція Polska – ferie – Ukraina» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej, było bardzo wzruszające. W ciągu tych krótkich, ale pełnych emocji pięciu dni wszyscy zaprzyjaźnili się i z pewnością będą się komunikować w przyszłości. Rodzice też podziękowali za zorganizowanie wypoczynku dla ich dzieci, podkreślając, że w czasie wojny takie wyjazdy są dla nich wyjątkowe.

Wiktor Jaruczyk,  
SKP im. Ewy Felińskiej na Wołyniu  
Zdjęcia udostępnione przez autora

Цьогоріч діти, які вивчають польську мову в суботньо-недільній школі при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської, разом зі своїми вчителями мали неймовірні осінні канікули. Впродовж п'яти днів понад пів сотні представників організації з Луцька, Горохова та Володимира завдяки проекту «Експедиція «Польща» відпочивали в Малопольщі.



Програма поїздки була надзвичайно насичена й пізнавальна. Для більшості дітей це був перший виїзд до Кракова та його околиць. Хтось узагалі ще не виїжджав за межі свого регіону в Україні.

У перший день приїзду група відвідала соляну шахту у Величці, яку відкрили ще в XIII ст. Загадкові печери в компанії з професійними екскурсоводами додали подорожі казкової атмосфери. Після втомливих, але пізнавальних прогулянок вечір в затишному готелі Кракова смакувала як ніколи.

Уже наступного дня мандрівники з України відвідали Ойцовський національний парк. Він розташований приблизно за 16 км від Кракова. Географічно розмістився на південній частині Краківсько-Ченстоховської височини. Тут знайдено численні сліди існування доісторичних людей, де є чимало печер і укриттів. Попри листопадову пору року тут завжди неповторна природа, свіже повітря, дивовижні краєвиди. Жодне фото не може передати того, що наші діти та їхні вихователі побачили наживо. Увечері вирушили до костелу, де спільно помолилися за швидке завершення війни, мир і перемогу добра над злом. Після вечері для учнів організували шоу талантів, під час якого всі могли продемонструвати свої вподобання і здобуті вміння. Було багато веселощів у колі нових друзів.

Третій і четвертий дні поїздки виявилися не менш насиченими та цікавими. Спочатку відбулися майстеркласи з польськими однолітками та друзями з Рівненщини. Після обіду всі плавали й розважалися в краківському аквапарку.

Звичайно, жодна подорож до Малопольщі буде неповною без відвідин старого Кракова. В історичній частині міста українські гості побували у Вавельському замку, Ягеллонському університеті, побачили численні пам'ятники та цікаві місця з екскурсоводами. Увечері всі спробували власні вміння з приготування традиційного краківського калача «обважанка». Майстерклас сприяв пізнанню історії гастрономічних див Малопольщі. Після приготування оригінальної страви всі одразу й почастилися спеченими ласощами.

Активному розвитку, відпочинку сприяли ігри в батутному центрі «GOjump» і вечірня дискотека. В останній день відвідин Кракова учасники побували в Музеї польської авіації. Особливо популярними були рідкісні літаки. Діти із захопленням слухали розповіді про героїчне минуле польських льотчиків.

Прощання з організаторами проекту «Експедиція «Польща», канікули, Україна», який реалізує фундація «Свобода і демократія» за фінансової підтримки Інституту розвитку польської мови з бюджету Міністерства національної освіти, видалося дуже зворушливим. Упродовж коротких, однак насичених п'яти днів усі стали друзями й неодмінно будуть спілкуватися надалі. Дякували за проведений відпочинок дітей і їхні батьки. Часто згадуючи, що в умовах війни подібні поїздки – це особливе свято для кожного.

Віктор Ярчук,  
ТПК на Волині імені Еви Фелінської  
Фото надав автор



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Użycie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadaną w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Ministerstwo zagranicznych spraw RP w ramach konkursu «Polonia ta polacy za kordonem 2023», ogłoszonego Kancelariją głowy Rady ministrów RP Projekt «Polska medijna platforma – Ukraina 2023–2025» realizuje fundacja «Свобода і демократія»

Publikacja відображає лише погляди автора / авторів і не представляє офіційну позицію Міністерства закордонних справ РП

Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК  
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК  
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,  
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
monitorwoylinski.com  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylinski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoylinski  
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,  
рішення № 803 від 31.08.2023 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 3321  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний  
Формат А3



monitorwoylinski.com